Serwis ORRK

Biuletyn liderów i asystentów ruchów oraz stowarzyszeń katolickich

Warszawa **Listopad 2026** **Numer 199**

Pamięć o przeszłości, by dziś lepiej zatroszczyć się o przyszłość



[...] *byśmy nie byli biernymi widzami społecznych i kulturowych podziałów ani zwykłymi komentatorami ruin, lecz kobietami i mężczyznami, którzy wchodzą na place budowy historii – do laboratoriów badawczych, firm technologicznych, szkół, mediów, instytucji i wspólnot lokalnych – aby podnosić to, co zostało zrujnowane, i chronić to, co jest wystawione na zagrożenie.* (Leon XIV, *Magnifica humanitas* 241)

Listopad to miesiąc, w którym z miłością wspominamy wszystkich Świętych i naszych drogich Zmarłych. Z wdzięcznością myślimy też o Bohaterach, którzy oddali swoje życie za niepodległość Polski. Prosimy Boga, byśmy – za ich przykładem – odważnie i mądrze „wchodzili na place budowy naszej historii", stając się coraz bardziej Jego uczniami-misjonarzami.

Spis treści

- Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na X Światowy Dzień Ubogich XXXIII niedziela zwykła, 15 listopada 2026 r. 2
- Spotkanie „U korzeni Europy – dla pokoju i jedności". Przemówienie Ojca Świętego Leona XIV 4
- Synod: opublikowano raport końcowy Komisji Prawa Kanonicznego 8
- Przesłanie Leona XIV (nie tylko) dla Francji 10
- Komisarz Praw Człowieka: *„Magnifica humanitas" punktem odniesienia* 11
- Słowo biskupów w trosce o młode pokolenie 12
- Komunikat z zebrania Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski 13
- Warszawa: Spotkanie Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży, diecezjalnych duszpasterzy młodzieży oraz koordynatorów ŚDM 14
- Komunikat Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migrantów i Uchodźców z okazji 112. Dnia Migranta i Uchodźcy w Kościele w obliczu narastającej atmosfery niechęci względem przybyszów 15
- Komunikat Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji na stulecie ustanowienia Światowego Dnia Misyjnego czyli Niedzieli Misyjnej 17
- Pierwsze spotkanie nowo wybranej Rady Programowej ORRK 18
- „Parafia wspólnotą misyjną". Spotkanie księży odpowiedzialnych w diecezjach za współpracę z ruchami i stowarzyszeniami katolickimi 19
- Bp dr Adam Wodarczyk: PARAFIA WSPÓLNOTĄ MISYJNĄ. Inspiracje płynące z programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce w roku 2026/2027 dla ruchów i stowarzyszeń 20
- Joanna Toczko: *Magnifica humanitas.* Inspiracje *magisterium* papieża Leona XIV dla ruchów i stowarzyszeń katolickich 24
- O. dr Włodzimierz Tochmański OCD: Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej* w misji i posłannictwie ruchów oraz stowarzyszeń katolickich – apostolstwo świeckich w parafii 28
- Ruchy i wspólnoty zaczynem misyjnej odnowy parafii 35
- 20 lat Rycerzy Kolumba w Polsce. Jubileuszowa pielgrzymka na Jasną Górę 36
- Wrześniowa Sobota Misyjna w Krakowie – Łagiewnikach 36
- Odpowiedzialność wiernych świeckich za życie społeczno-polityczne w świetle encykliki *Magnifica humanitas*. Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK 37
- Aneks do zaproszenia! W sprawie wyboru Zespołu Koordynującego ORRK 38
- Regina Pruszyńska: Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 i 2027 roku 38
- Ważne dla ORRK daty w 2026 i 2027 roku 40
- II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny 40

Orędzie Ojca Świętego Leona XIV na X Światowy Dzień Ubogich
XXXIII niedziela zwykła, 15 listopada 2026 r.

Pan jest ucieczką ubogiego (por. Ps 14, 6)



1. „Pan jest ucieczką ubogiego” (por. Ps 14, 6). Słowa Psalmisty wskazują drogę, którą mamy przejść, przygotowując się do X Światowego Dnia Ubogich. Trzeba nam raz jeszcze powrócić do Słowa Bożego, aby zobaczyć, jak ważne miejsce ubodzy zajmują w życiu Kościoła. Stwierdzenie psalmu staje się kryterium oceny chrześcijańskiego życia, ponieważ odsłania oblicze Boga i pozwala rozpoznać ludzkie ubóstwo. W dramatycznym momencie dziejów, jakim było zburzenie świątyni jerozolimskiej, lud poczuł się bowiem pozbawiony obecności Boga i doświadczył nędzy materialnej oraz moralnej, jakiej dotąd nie zaznał.

W każdym pokoleniu to Słowo jawi się w całej swojej aktualności. Już od początku ukazuje sprzeczność, w którą człowiek często popada także w naszych czasach. Pierwsze stwierdzenie brzmi bowiem: „Mówi głupi w sercu swoim: «Nie ma Boga». Zepsuci są, ohydne rzeczy popełniają, nie ma nikogo, kto by czynił dobrze” (Ps 14, 1). Uwydatnia ono kontrast między tymi, którzy postępują mądrze, a tymi, którzy prowadzą swoje życie tak, jakby ponad nimi niczego już nie było. Niestety, także dzisiaj widać, jak bardzo rozpowszechniona jest niesprawiedliwość społeczna, rodząca się z butnej korupcji – tym bardziej godnej potępienia, że prowadzącej do dyskryminacji. Utrata poczucia transcendencji w życiu codziennym nie polega już przede wszystkim na teoretycznym negowaniu istnienia Boga; ujawnia się raczej w tym, że w budowaniu sprawiedliwości osobistej i społecznej pomija się Jego dobroć i miłosierdzie.

Jako pierwsi konsekwencje tego stanu rzeczy ponoszą biedni, których – nieprzypadkowo – przybywa w wielu społeczeństwach. Nieobecność Boga sprawia, że ludzie nie żyją już obok siebie we wzajemnym szacunku, lecz jedni ponad drugimi – pod znakiem panowania i ucisku. W ten sposób odsłania się profanująca logika zawłaszczenia i odrzucenia, która spycha na margines i upokarza. W takim położeniu znajdują się nie tylko pojedyncze osoby, lecz całe narody. Słowa psalmu nadal rozbrzmiewają pełnią prawdy: „Mój lud pożerają, jak gdyby chleb jedli” (Ps 14, 4).

2. Krzyk ubogich o sprawiedliwość jest dziś tłumiony na wiele, coraz bardziej podstępnych sposobów, tak iż każda ich próba upomnienia się o swoje prawa zostaje pozbawiona głosu. Środowisko cyfrowe pogłębia uprzedzenia wobec nich i wzmacnia zasłonę obojętności wokół ich spraw. Ubogiemu nie pozostaje nic innego, jak wołać do Boga (por. Ps 34, 7) i zanosić do Niego swoją skargę, będąc pewnym, że zostanie wysłuchany, ponieważ Bóg jest wierny i bogaty w miłosierdzie. Ci, którzy są uciskani, upokorzeni i bezbronni, także dzisiaj dojrzewają w przekonaniu, że powinni powierzyć się Bogu – pełni ufności i oczekiwania. W tym całkowitym zawierzeniu na nowo rozkwita poczucie własnej godności, w innych uznaje się siostry i braci, z którymi można wspólnie nadawać kształt swoim marzeniom, a nadzieja po cichu staje się rzeczywistością. Uciekać się do Boga znaczy znaleźć prawdziwą i pewną opiekę – tę, której możni nie potrafią zapewnić, a której wolą odmawiać.

Ubogi jednak bardziej niż inni potrafi rozpoznać to, co istotne, ponieważ żyje tym, co istotne. Będąc bardziej niż ktokolwiek inny podobnym do Chrystusa, uznaje on Boga za swoją ucieczkę nawet wtedy, gdy okoliczności zdają się temu przeczyć, i jest pełen nadziei na Jego sprawiedliwość, która nie zwleka z objawieniem się. W nocy opuszczenia i samotności ubogi „mieszka w cieniu Wszechmocnego” (Ps 91, 1). Ci, którzy są utrapieni, którzy doznają niesprawiedliwości i zniewag, którzy żyją w cierpieniu i bólu, którzy są samotni i pozbawieni poczucia sensu życia, mogą znaleźć u Pana pocieszenie i nową motywację.

3. Bycie ucieczką nie jest jedynie obietnicą, lecz staje się rzeczywistością w osobie Jezusa Chrystusa. Bóg zamieszkuje pośród nas przez wcielenie Syna, które czyni upragnioną ucieczkę czymś konkretnym i widzialnym. Jezus Chrystus jest prawdziwie Bożą ucieczką dla ubogich. Przez swoje posłuszeństwo Ojcu zstępuje aż na samo dno, tam, gdzie znajdują się ostatni. Wychodzi naprzeciw wszystkim i każdemu ofiaruje bezpieczną ucieczkę: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). W Jezusie Bóg nie tylko chroni, lecz staje się aż po krzyż uczestnikiem ludzkiej biedy.

Ubodzy naszych czasów to zapomniani i zepchnięci na margines: okradani nie tylko z chleba, lecz także z głosu i twarzy. Oby mogli spotkać Syna Bożego, który staje się bliski wszystkim i nikogo nie pomija. Niech spotkają Go przede wszystkim w tych, którzy nazywają siebie chrześcijanami. W Kościele, który jest Jego Ciałem, to Jezus daje chleb i przyjaźń; przynosi światło i horyzont nadziei; wypowiada imię każdego i wszystkim przywraca godność. Jezus z Nazaretu jest darem Boga dla ubogich. W Nim wszystkie obietnice stają się rzeczywistością. Przed tymi, którzy nie mają domu, pracy, wykształcenia, pożywienia ani dostępu do opieki zdrowotnej, otwiera się nowa droga: dzielenie się jako wyraz królestwa Bożego (por. Mt 5, 3). Obsesji tych, którzy gromadzą bogactwa wyłącznie dla siebie, przeciwstawia się nieustępliwa wierność Boga, który przez świadectwo ludzi z krwi i kości otwiera serce i przyjmuje do swojej miłości.

4. W Chrystusie także my jesteśmy zatem wezwani, aby stawać się ubogimi i być ucieczką dla ubogiego. Wspólnota chrześcijańska nie może pozostać nieczuła wobec tak wielu ludzi, którzy dziś stoją u drzwi, a pozostają niewidoczni dla tych, którzy zamknęli się we własnych murach. Kościół ze swej natury jest powołany do tego, aby być ubogi i być ucieczką dla ubogich. Nie zapominajmy o komentarzu św. Augustyna do przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu: „Przemilczał imię bogacza, a powiedział nam imię ubogiego. Imię bogacza krążyło z ust do ust, lecz Bóg je przemilczał; imię ubogiego pomijano milczeniem, lecz Bóg nam je objawił. […] Ty co byś wybrał? Być ubogim jak Łazarz czy bogatym jak tamten? Nie daj się zwieść! Posłuchaj, jaki był koniec, i zwróć uwagę na zły wybór” (*Sermo* 33A, 4).

Jak wspomniałem w Adhortacji apostolskiej *Dilexi te*: „Bóg ma szczególne upodobanie w ubogich. To do nich przede wszystkim skierowane jest słowo nadziei i wyzwolenia Pana, dlatego nikt, nawet w ubóstwie lub słabości, nie może czuć się opuszczony. A Kościół, jeśli chce być Chrystusowym, musi być Kościołem Błogosławieństw, Kościołem, który robi miejsce małym i idzie ubogi z ubogimi, miejscem, w którym ubodzy mają uprzywilejowaną pozycję” (n. 21).

Nieuchronnie rodzą się pytania, którym w ten X Światowy Dzień Ubogich powinniśmy z całą pilnością pozwolić wybrzmieć w naszym umyśle i sercu. Czy jesteśmy znakiem Boga, który jest ucieczką dla ubogich? Czy jesteśmy świadomi własnego ubóstwa i czy wybieramy je bardziej niż niesprawiedliwe bogactwo? Czy docieramy tam, gdzie są ubodzy, doświadczając ich marginalizacji? Czy słuchamy ich myśli i dzielimy ich oczekiwania? Czy wypowiadamy ich imiona z Bożą czułością? Czy nasza czynna miłość na nowo budzi i podtrzymuje w nich pragnienie sprawiedliwości i wyzwolenia? Te i wiele innych pytań jest przynagleniem do poważnego rachunku sumienia, abyśmy rozeznali, do czego jeszcze jesteśmy wezwani dla dobra ubogich i dla ich wyzwolenia. Wtedy przekonamy się, że sami ubodzy stają się ucieczką dla innych. Doświadczenie ubóstwa czyni szczególnie wrażliwymi na odnowioną solidarność wobec pojawiających się wyzwań.

Miłość Chrystusa czyni nas bowiem uczestnikami życia miłością samego Boga. W tym sensie chrześcijanie są wezwani nie tylko do szukania ucieczki w Bogu, lecz także do tego, by w Bogu stawać się ucieczką dla innych, „nie czyniąc różnic między tymi, którzy pomagają, a tymi, którym się pomaga; między tymi, którzy zdają się dawać, a tymi, którzy wydaje się, że otrzymują; między tymi, którzy wydają się ubodzy, a tymi, którzy czują, że mogą ofiarować swój czas, zdolności, pomoc. Jesteśmy Kościołem Pana, Kościołem ubogich, wszyscy jesteśmy cenni, wszyscy jesteśmy osobami, każdy niesie w sobie niepowtarzalne Słowo Boże. Każdy jest darem dla innych” (*Homilia*, 17 sierpnia 2025)[1].

5. Osiemsetna rocznica śmierci św. Franciszka z Asyżu przynagla nas, by przypomnieć, że gdy jako pielgrzym przybył do Rzymu, do grobu Apostoła Piotra, ogarnęło go współczucie wobec żebraków. Aby zrozumieć i osobiście doświadczyć ich cierpienia, zdjął własne szaty i zamienił je na łachmany jednego z nich, a potem usiadł, prosząc o jałmużnę, i z radością ducha spędził cały dzień pośród biednych (por. *Fonti Francescane*, 1405–1406)[2]. Chcemy dawać świadectwo, że także dzisiaj możliwe jest doświadczenie tej samej radości, gdy stawiamy się w sytuacji biednych i słuchamy ich, zamiast jedynie o nich mówić. Kto ma Boga za ucieczkę, jest wolny, by dokonywać wyborów profetycznych, które świadczą, że wszystko można przemyśleć na nowo, wychodząc od podstaw – w pokorze i braterstwie, bo tylko one naprawiają świat zraniony przez arogancję siły.

---

[1] Leon XIV, Homilia podczas Mszy św. w Sanktuarium *Santa Maria della Rotonda*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9 (475)/2025, s.40.

[2] *Relacja Trzech Towarzyszy*, 10, w: *Źródła Franciszkańskie*, red. R. Prejs, Z. Kijas, Kraków 2005, s. 1462–1463.

Ufam, że ten X Światowy Dzień Ubogich stanie się ważnym etapem ponownego odkrywania oblicza tak wielu braci i sióstr, którzy szukają ucieczki w Bogu i pragną czuć się u siebie w naszych wspólnotach. Zachowujmy żywe posłuszeństwo Słowu Bożemu, które pobudza do nawrócenia serca. Niech wstawia się za nami Maryja Panna, która w ukrzyżowanym ciele Syna kontemplowała miłość Boga – Tego, który „głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia" (Łk 1, 53).

Z Watykanu, dnia 13 czerwca 2026 r., we wspomnienie św. Antoniego z Padwy.

https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/messages/poor/documents/20260613-messaggio-giornata-poveri.html

Copyright © Dykasteria ds. Komunikacji - Libreria Editrice Vaticana

Spotkanie „U korzeni Europy – dla pokoju i jedności"
Przemówienie Ojca Świętego Leona XIV
Metz, Centrum Kongresowe im. Roberta Schumana, 28 września 2026 r.

Panie Prezydencie,
Księże Kardynale,
Szanowni Przedstawiciele Władz cywilnych i religijnych,
Panie i Panowie!

Jestem bardzo uradowany, że mogę być tutaj, w tym historycznym mieście, położonym na skrzyżowaniu dróg w sercu naszego kontynentu, aby uczestniczyć w wydarzeniu noszącym wymowny tytuł: „U korzeni Europy – dla pokoju i jedności". Dziękuję za życzliwe słowa, które przed chwilą zostały do mnie skierowane.

Zaproponowany tytuł niewątpliwie nawiązuje do postaci Czcigodnego Sługi Bożego Roberta Schumana, któremu pragniemy dziś oddać szczególny hołd: tutaj, w Centrum noszącym jego imię, a jeszcze bardziej na ziemi Mozeli, gdzie przez wiele lat mieszkał, gdzie spoczywa i którą przez długi czas reprezentował w Zgromadzeniu Narodowym. To właśnie z doświadczeń tego regionu, naznaczonego burzliwymi dziejami XIX i XX w., czerpał inspirację, aby współtworzyć Europę dzisiejszą i przyszłą, czego szczególnym wyrazem stała się jego słynna Deklaracja z 9 maja 1950 r. Była ona zarazem owocem i punktem wyjścia jego zaangażowania na rzecz pojednania i jedności kontynentu europejskiego, które naznaczyło całe jego życie.

Pragniemy dziś odbyć w myślach podróż, która rozpoczyna się u korzeni Europy, prowadzi ku jej teraźniejszości i otwiera się na przyszłość. Chcemy zastanowić się, w jaki sposób Robert Schuman został ukształtowany przez dzieje tej ziemi, której był synem, oraz jak sam w sposób fundamentalny przyczynił się do ukształtowania współczesnej Europy, stając się jednym z jej „Ojców Założycieli".

Zdefiniowanie Europy zawsze było trudne, zarówno w odniesieniu do jej teraźniejszości, jak i przeszłości. Europa stopniowo odkrywała własną tożsamość w kolejnych epokach dziejowych: w cywilizacji hellenistycznej, w czasach Imperium Rzymskiego, a następnie – wraz z rozprzestrzenianiem się chrześcijaństwa. Z biegiem czasu włączała w swoje dziedzictwo nowe kultury, między innymi germańskie i słowiańskie, obejmując coraz rozleglejsze obszary.

Europę należy zatem rozumieć przede wszystkim jako rzeczywistość kulturową i historyczną, zanim jeszcze ujmie się ją w kategoriach geograficznych. Na przestrzeni wieków przybierała ona nowe kształty i była na nowo definiowana, przechodząc przez okresy rozwoju, głębokich kryzysów i kolejnych odrodzeń. W jej długich i burzliwych dziejach można jednak dostrzec pewną prawidłowość: Europa rozkwitała i rozwijała się wtedy, gdy potrafiła czerpać z najlepszych elementów swojej przeszłości i, dzięki spotkaniu z drugim, nadawać im nowe i twórcze formy. Cywilizacja europejska jest bowiem także owocem wielowiekowych spotkań, choć nie zawsze były one łatwe. Wystarczy pomyśleć o obecności kultury arabskiej na Półwyspie Iberyjskim czy o oddziaływaniu „Starego Kontynentu na „Nowy Świat", z czego, niekiedy w sposób bolesny, zrodziły się na kontynencie amerykańskim nowe syntezy.

Aby jednak zrozumieć te długie dzieje, nie można pominąć innego Ojca Europy, św. Benedykta, którego św. Papież Paweł VI ogłosił jej patronem w 1964 roku, nazywając go „zwiastunem pokoju, twórcą jedności i nauczycielem cywilizacji" (List apost. *Pacisnuntius*, 24 października

1964: AAS 56 (1964), s. 965)[3]. Pomoc ubogim, chorym i osobom starszym; wychowanie dzieci i uniwersytety; szpitale i medycyna; architektura i inżynieria; rozwój nauk; prawo oraz organizacja miast i samych państw – jakże wiele dziedzin życia Europy zostało głęboko ukształtowanych przez św. Benedykta i jego mnichów! Bez tego monastycznego podłoża cywilizacja europejska, jaką znamy, nie mogłaby istnieć. Tutaj, w Metzu, między innymi dzięki dziełu św. Chrodeganga, oddychało się benedyktyńskim duchem braterstwa, komunii i dzielenia się. To stąd śpiew gregoriański rozprzestrzenił się na ziemie karolińskie, niosąc harmonię i piękno całemu kontynentowi.

Nie można zatem mówić o Europie, nie wspominając o chrześcijaństwie. Sam Robert Schuman był tego w pełni świadomy, gdy stwierdzał: „Chrześcijaństwo uczyło nas, że ludzie są ze swej natury równi, jako dzieci tego samego Boga, odkupione przez Chrystusa, bez względu na rasę, kolor skóry, status społeczny czy zawód. Dzięki niemu uznano godność pracy razem z koncepcją, że obowiązkiem wszystkich ludzi jest pracować. Uznano nadrzędność wewnętrznych wartości, które uszlachetniają człowieka. Uniwersalne prawo miłości i miłosierdzia uczyniło z każdego człowieka naszego bliźniego, i na tym odtąd zostały oparte relacje społeczne w świecie chrześcijańskim”[4].

Inny Ojciec Założyciel współczesnej Europy, Alcide De Gasperi, wyraża podobną myśl, podkreślając znaczenie „wspólnego dziedzictwa europejskiego”[5], to znaczy „tej wspólnej moralności, która wywyższa osobę ludzką i jej odpowiedzialność, wraz z jej ewangelicznym duchem braterstwa, szacunkiem dla prawa odziedziczonego po starożytnych, doskonalonym przez wieki umiłowaniem piękna oraz pragnieniem prawdy i sprawiedliwości, wyostrzonym przez tysiącletnie doświadczenie”[6].

Odwołanie do długu, jaki kultura europejska zaciągnęła wobec chrześcijaństwa, nie jest bynajmniej przejawem wykluczającego kryterium wyznaniowego[7], lecz pozwala lepiej zrozumieć, że otwarcie na transcendencję stanowi zawsze konstytutywny wymiar osoby ludzkiej i żywe źródło cywilizacji.

W tym kontekście szczególne znaczenie ma art. 17 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*. Zachęca on do prowadzenia z Kościołami „otwartego, przejrzystego i regularnego dialogu”, przy jednoczesnym poszanowaniu i nienaruszaniu „statusu przyznanego na mocy prawa krajowego kościołom i stowarzyszeniom lub wspólnotom religijnym w Państwach Członkowskich”[8]. Laickość, która określa funkcjonowanie państw, nie oznacza jedynie bezwyznaniowego charakteru instytucji publicznych, lecz zakłada również rzeczywistą współpracę między stronami, a także poszanowanie przez władze państwowe i unijne autonomii Kościołów oraz wspieranie ich wolności organizowania się, wypowiedzi i publicznego sprawowania kultu.

Chodzi o powrót do źródeł wartości stanowiących fundament życia społecznego, określonych jako „powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne” (*Traktat o Unii Europejskiej*, Preambuła)[9].

We współczesnym kontekście wielokulturowym uznanie powszechnego charakteru tych wartości, niezbędne dla przetrwania Europy, wymaga zarówno ponownego odkrycia jej korzeni, jak i otwarcia się na dialog z drugim człowiekiem.

Taka jest konieczność społeczna i polityczna, jeśli chcemy na nowo odkryć centralne miejsce osoby ludzkiej oraz nadać rzeczywistą treść takim słowom, jak wolność, demokracja, pokój i jedność. W tym celu szczególnie cenna okazuje się zachęta Papieża Franciszka, aby docenić złożoność europejskiej rzeczywistości w całym bogactwie jej tradycji i wrażliwości, podejmując „wyzwanie konstruktywnej harmonii, wolnej od hegemonii” (Przemówienie do Rady Europy, 25 listopada 2014)[10].

---

[3] A. Bober, Studia i teksty patrystyczne, Kraków 1967, s. 160–161.

[4] R. Schuman, Pour l’Europe, Genève 2010⁵, s. 57-58:TENŻE, Dla Europy, tłum. A. Wiejak, Instytut Myśli Schumana, s. 18.

[5] Por. A. De Gasperi, La nostra patria Europa. Discorso alla ConferenzaParlamentare Europea, 21 kwietnia 1954:Alcide De Gasperi e la politica internazionale,Roma 1990, t. III, s. 437-440.

[6] Tamże.

[7] Por. tamże.

[8] Dz. Urz. UE 2016 C 202.

[9] Tamże.

[10] Pamięć, odwaga, utopia, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 12 (367)/2014, s.16.

Ten podwójny ruch, polegający na powrocie do źródeł i otwarciu na dialog, pozwoli również odnaleźć właściwą równowagę zarówno między samymi prawami, jak i między prawami a obowiązkami. Jak bowiem zawsze przypominał Papież Franciszek, „pojęciu prawa zdaje się już nie towarzyszyć równie istotne i dopełniające pojęcie obowiązku, toteż w końcu dochodzi do afirmacji praw jednostki, bez uwzględnienia, że każda istota ludzka jest związana z pewnym kontekstem społecznym, w którym jej prawa i obowiązki są połączone z prawami i obowiązkami innych, a także z dobrem wspólnym społeczeństwa" (Przemówienie do Parlamentu Europejskiego, 25 listopada 2014: AAS106 (2014), s. 997)[11].

Współczesna Europa staje bowiem wobec nowego etapu swojej długiej historii spotkań, wraz z przybywaniem na kontynent tak wielu kobiet i mężczyzn uciekających z obszarów ogarniętych wojną i prześladowaniami albo poszukujących lepszego życia z dala od ubóstwa i nędzy.

Jak powiedziałem podczas mojej niedawnej wizyty na Wyspach Kanaryjskich w Hiszpanii: „Godność ludzka domaga się legalnych i bezpiecznych dróg, ratowania i pomocy, rzeczywistej współpracy w walce z handlarzami ludźmi, skutecznej ochrony ofiar, rzetelnych procesów przyjmowania i integracji oraz polityki, która pozwoli każdej osobie żyć godnie na własnej ziemi" (Przemówienie podczas spotkania z organizacjami świadczącymi pomoc migrantom, 11 czerwca 2026)[12].

Ale nawet to nie byłoby jeszcze wystarczające. Przyjąć człowieka oznacza włączyć go we wspólnotę niczym do własnej rodziny, dając mu możliwość rozwijania swoich talentów, zdolności i wrażliwości, a zarazem pomagając mu poznać ducha danego domu. Trzeba dostrzec historyczne znaczenie tego, co dokonuje się na naszych oczach: bezprecedensowego spotkania narodów i kultur, które wzywa nas z jednej strony do twórczego odkrywania na nowo własnych korzeni, z drugiej zaś do uważnego wsłuchiwania się w drugiego człowieka. Powszechny charakter wartości, na których opiera się Europa, daje nam pewność, że taki dialog jest możliwy i że może stać się trwałym fundamentem naszych społeczeństw, pozwalając skuteczniej działać na rzecz pokoju i pojednanego świata.

To właśnie ta przenikliwość pozwoliła ludziom takim jak Schuman przezwyciężyć przeciwstawienie różnych tożsamości kulturowych i dać początek instytucjom europejskim po ogromnej tragedii II wojny światowej, która ukazała, jak wielkiego zła może dopuścić się człowiek, gdy uważa, że nic nie ogranicza sprawowanej przez niego władzy.

Robert Schuman, który sam doświadczył nieustannie zmieniających się granic, przyczynił się do położenia fundamentów pod Europę świadomą pilnej potrzeby burzenia murów, które ją dzieliły. Jego formacja chrześcijańska nauczyła go uznawać wartość równości wszystkich ludzi, bez względu na rasę czy pochodzenie społeczne, oraz dostrzegać godność pracy. Z kolei doświadczenie zmieniającej się przynależności państwowej uświadomiło mu znaczenie prawa międzynarodowego i wartość danego słowa. Dorastając w rzeczywistości, w której zdawały się dominować pycha i pragnienie odwetu, Schuman zaangażował się na rzecz pokoju i braterstwa między narodami, które po długich latach wzajemnych konfliktów zaczęły wreszcie rozumieć, że potrzebują siebie nawzajem.

Jakie zatem przesłanie Robert Schuman pozostawia dzisiejszej Europie i światu? Przede wszystkim głębokie pragnienie pokoju. Niestety, wojna ponownie pojawiła się także w Europie: nowa „niepotrzebna rzeź"[13], która każdego dnia pochłania niezliczone ofiary wśród ludności cywilnej. Również dzisiaj, podobnie jak w 1950 roku, aktualne pozostają słowa Deklaracji Schumana: „Wkład, jaki zorganizowana i żyjąca Europa może wnieść w cywilizację, jest niezbędny dla utrzymania pokojowych stosunków"[14]. Potrzeba cierpliwego dialogu, odwagi w podejmowaniu negocjacji oraz gotowości do rezygnacji z niektórych stanowisk w imię nadrzędnego dobra, jakim jest pokój.

Oczywiście, dążenia do pokoju w Europie i na całym świecie nie należy utożsamiać z naiwnym irenizmem. Przeciwnie, słowa Schumana są dziś aktualne bardziej niż kiedykolwiek: „Pokój na świecie nie mógłby być zachowany bez twórczych wysiłków na miarę grożących mu niebezpie-

[11] Między godnością i transcendencją, „L'Osservatore Romano", wyd. polskie, nr 12(367)/2014, s. 10.
[12] „L'Osservatore Romano", wyd. polskie, nr 7 (483)/2026, s. 108.
[13] Benedykt XV, Apel do Głów państw zaangażowanych w wojnę (1 sierpnia 1917):AAS 9 (1917), s. 417-420.
[14] Deklaracja Schumana (Paryż, 9 maja 1950).

czeństw”[15]. Trzeba jednak wystrzegać się złudzenia, że rozwiązaniem jest ponowne zbrojenie. „Nieprzypadkowo powtarzające się apele o zwiększenie wydatków na cele wojskowe i wynikające z tego decyzje są przez wielu rządzących usprawiedliwiane rzekomym zagrożeniem ze strony innych” (Orędzie na LIX Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2026)[16]. Działanie na rzecz pokoju wymaga czynnego zaangażowania. Dzisiaj musimy zapytać samych siebie, czy rzeczywiście podejmujemy „twórcze wysiłki”, aby budować pokój na świecie, czy też jedynie próbujemy „tamować krwotok wojny” i coraz lepiej przygotowywać się do kolejnych konfliktów, które, jak zakładamy, mają jeszcze nadejść.

Europa według Schumana jest kontynentem, na którym wybiera się dialog zamiast zbrojnej konfrontacji, a zasoby łączy się po to, aby „wszelka wojna (…) stała się nie tylko nie do pomyślenia, ale i fizycznie niemożliwa”[17].

Europa w ujęciu Schumana opiera się na poszanowaniu prawa międzynarodowego, które – w odróżnieniu od praw krajowych – nie może być narzucane siłą przez pojedyncze państwo, lecz opiera się na powszechnie uznanej zasadzie *pacta suntservanda*. Zasada ta znajduje szczególny wyraz także w odrębnym porządku prawnym tego regionu, obejmującym również relacje między państwem a Kościołem katolickim, ukształtowane na podstawie Konkordatu z 1801 roku zawartego między Stolicą Apostolską a Francją i pozostającego nadal w mocy.

Prawo międzynarodowe i multilateralizm podkreślają rzeczywistą równość państw w ich wzajemnych relacjach i stanowią najlepsze antidotum na dążenie do dominacji, która leży u źródeł wszelkich konfliktów. Dziś relacje ludzkie, a także między państwami, stają się coraz bardziej barbarzyńskie. Lekceważy się wartość danego słowa, a wręcz chlubi kłamstwem i podstępem. Europa może przerwać tę spiralę dzięki kulturze szacunku dla drugiego, którą potrafiła wypracować i zachować; w ciągu ostatnich osiemdziesięciu lat w dużej mierze dowiodła bowiem, że odmienne poglądy, roszczenia i interesy można przedstawiać i uzgadniać poprzez spotkanie i dialog, zamiast przez konfrontację.

Schuman przypomina nam, że zawsze potrzeba realizmu i odwagi: „Europa nie powstanie od razu ani w całości: będzie powstawała przez konkretne realizacje, tworząc najpierw rzeczywistą solidarność”[18]. Nigdy nie wolno nam tracić ufności w to, że możemy iść naprzód, nawet jeśli stawiane kroki bywają niewielkie i niemal niedostrzegalne. Współczesne pragnienie, by „mieć wszystko i to natychmiast”, jest obce historii i kulturze europejskiej, które uczą nas wartości czasu i cierpliwości. To właśnie małymi krokami można budować ową rzeczywistą solidarność, zakładającą, że żadna osoba nie czuje się opuszczona ani zapomniana.

Dzieląc się tymi refleksjami, myślę przede wszystkim o młodych, powołanych do budowania Europy dnia dzisiejszego i jutra. Jak zauważał już Schuman: „Od teraz proszę pozwolić tej idei pojednanej, zjednoczonej, silnej Europy być mottem dla młodych pokoleń zatroskanych o to, by służyć ludzkości, wolnych od nienawiści i lęku, które po tak wielu rozłamach raz jeszcze uczą się czym jest chrześcijańskie braterstwo”[19].

Do młodych zaś mówię: miejcie odwagę odpowiedzialnie podejmować misję budowania pokoju: w waszych sercach, w relacjach z innymi, w rodzinach, szkołach i na uniwersytetach, w życiu waszych miast i krajów oraz całej Europy.

Nie poddawajcie się logice przemocy i ucisku.

Miłujcie życie w każdej jego chwili i nie lękajcie się przyszłości!

Nie lękajcie się zakładać rodzin, przyjmować na świat dzieci i bronić godności każdej osoby, od pierwszej chwili życia w łonie matki aż po ostatnie tchnienie.

Nie bójcie się niestrudzenie służyć dobru waszych wspólnot, także poprzez zaangażowanie polityczne.

Bądźcie budowniczymi wspólnot!

A wraz z wami Europa, mocno zakorzeniona, będzie nadal rozkwitać i inspirować cały świat.

---

[15] Tamże.

[16] Pokój z wami wszystkimi. W kierunku pokoju nieuzbrojonego i rozbrajającego,„L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1 (479)/2026, s. 30.

[17] Deklaracja Schumana (Paryż, 9 maja 1950).

[18] Tamże.

[19] R. Schuman, Pour l’Europe, s. 46:TENŻE, Dla Europy, s. 14.

Niech Bóg umacnia was w tych postanowieniach, a całą Europę niech błogosławi i otacza swoją opieką!

https://www.vatican.va/content/leo-xiv/pl/speeches/2026/september/documents/20260928-francia-radici-europa.html
Copyright © Dykasteria ds. Komunikacji - Libreria Editrice Vaticana

Synod o synodalności

Synod: opublikowano raport końcowy Komisji Prawa Kanonicznego



Dokument zawiera propozycje zmian w Kodeksie Prawa Kanonicznego Kościoła łacińskiego, wynikające z obrad dwóch Zgromadzeń Ogólnych Synodu Biskupów z października 2023 i 2024 roku oraz z ich dokumentów końcowych. Propozycje dotyczą m.in. kanonów odnoszących się do sprawowania władzy rządzenia w Kościele, współodpowiedzialnego uczestnictwa świeckich w jego życiu oraz odpowiedzialności sprawozdawczej.

Sekretariat Generalny Synodu opublikował 30 września br. raport końcowy Komisji Prawa Kanonicznego. Komisja została powołana, by wspierać prace Synodu, i działała w porozumieniu z Dykasterią ds. Tekstów Prawnych, opierając się na rezultatach procesu synodalnego z lat 2021–2024.

Jak wyjaśniono w dokumencie, Komisja szukała sposobu, by wnioski teologiczne i eklezjologiczne procesu synodalnego przełożyć na normy prawa kanonicznego. Przyjęła przy tym trzy perspektywy czasowe.

W perspektywie krótkoterminowej Komisja proponuje zmiany w obowiązujących przepisach, które mogłyby już teraz wspierać życie Kościoła w jego konkretnych formach. Właśnie tych propozycji dotyczy opublikowany raport.

W perspektywie średnioterminowej wskazano obszary wymagające przekrojowego podejścia, wynikające z potrzeb ujawnionych w procesie synodalnym. Mają być one podejmowane we współpracy z właściwymi dykasteriami, m.in. poprzez wydawanie nowych instrukcji lub rewizję już obowiązujących.

W perspektywie długoterminowej przewiduje się natomiast całościową rewizję obu kodeksów prawa kanonicznego – łacińskiego i wschodniego – tak aby uwzględniały postulaty teologiczne i eklezjologiczne, które wyłoniły się w procesie synodalnym.

Opublikowany dziś raport, dostępny na stronie www.synod.va, dotyczy wyłącznie Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła łacińskiego. Dla Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich powołano bowiem odrębną komisję.

Dokument przedstawia propozycje zmian normatywnych do wprowadzenia w perspektywie krótkoterminowej. Jedna grupa dotyczy kanonów określających możliwość powierzania świeckim – kobietom i mężczyznom – urzędów, zadań i posług w Kościele, do których są odpowiednio przygotowani i kompetentni, także w zakresie sprawowania władzy rządzenia. Kolejna obejmuje rewizję, w perspektywie synodalnej, niektórych kanonów dotyczących synodów partykularnych i konferencji biskupów, służących współpracy między Kościołami partykularnymi. Proponowane są także zmiany dotyczące organów partycypacji, które mają wzmocnić udział wiernych i ich ukierunkowanie misyjne.

Równa godność wiernych w Ludzie Bożym

Wychodząc od prac dwóch Zgromadzeń Ogólnych Synodu Biskupów – z października 2023 i października 2024 roku – oraz analizując powstałe w ich wyniku dokumenty, aż po Dokument końcowy przyjęty przez Zgromadzenie w 2024 roku, Komisja Prawa Kanonicznego przeanalizowała punkty 60, 71, 76 i 77 tego dokumentu.

Odnoszą się one do równej godności wiernych w Ludzie Bożym oraz do konsekwencji prawnych tej równości dla możliwości powierzania świeckim – kobietom i mężczyznom – urzędów, zadań i posług w Kościele, do których są zdatni i kompetentni, również w zakresie sprawowania władzy rządzenia.

W tym celu rozważono rewizję kanonów 145, 204, 208, 212, 228, 230, 275, 476, 483, 749, 1112, 1421 i 1425, tak aby prawo kościelne lepiej odpowiadało nauczaniu ostatniego Synodu Biskupów.

Komisja stwierdziła, że w większości przypadków obecny system prawny Kościoła dysponuje już odpowiednimi narzędziami pozwalającymi na szersze powierzanie świeckim – u boku pasterzy – funkcji i zadań związanych ze współodpowiedzialnością za życie Kościoła. Rozwiązania te są jednak często pomijane, a niekiedy wymagają także wyraźniejszego umocowania w prawie, aby mogły być skuteczniej stosowane.

Chodzi o dostosowanie niektórych przepisów prawa kanonicznego do rozstrzygnięć Synodu dotyczących obecnych form współpracy świeckich w misji Kościoła.

Szczególne znaczenie ma tutaj synodalny wymiar rozeznawania i zaangażowania pasterzy oraz pozostałych wiernych w ocenę potrzeb duszpasterskich i powierzanie urzędów kościelnych. Odpowiada to obecnemu nauczaniu Kościoła powszechnego, które wskazuje na synodalność jako wymiar wpisany w samą naturę Kościoła.

Synod o synodalności włączył wszystkich wiernych w proces rozeznawania, służący pogłębieniu i recepcji nauczania Soboru Watykańskiego II. Uwzględnianie głosu wszystkich wiernych przy interpretacji i stosowaniu prawa wymaga również oceny obowiązujących norm. Może to prowadzić do koniecznej zmiany niektórych przepisów w świetle nowych wniosków i zmienionych okoliczności.

Synody partykularne i konferencje biskupów

W odniesieniu do kanonów dotyczących synodów partykularnych i konferencji biskupów proponuje się, aby w synodach partykularnych mogli uczestniczyć członkowie Ludu Bożego w liczbie odpowiadającej liczbie uczestników z urzędu.

Przewiduje się również zniesienie ograniczenia, zgodnie z którym przysługuje im jedynie głos doradczy. Są to zmiany rozważane w świetle synodalności, która ma kształtować życie całego Kościoła.

Ożywieniu synodów partykularnych miałoby również służyć wprowadzenie zasady ich zwoływania co dziesięć lat.

Proponowane zmiany miałyby także zwiększyć zakres kompetencji konferencji biskupów. Jedna z nich zakłada rezygnację z wymogu interwencji Stolicy Apostolskiej przy delegowaniu osoby świeckiej do asystowania przy zawieraniu małżeństw. Inna przewiduje wprowadzenie domniemania ważności aktów synodu partykularnego, jeżeli Stolica Apostolska nie udzieli odpowiedzi w ciągu roku.

Inne propozycje mają dokładniej określić status, obowiązki i uprawnienia biskupów pomocniczych. Przewiduje się również możliwość włączania biskupów seniorów do komisji konferencji biskupów.

Organy partycypacji i „przemiana misyjna”

Trzecia i ostatnia część raportu wskazuje, że Dokument końcowy podkreśla pilną potrzebę odnowienia organów partycypacji, służącej „przemianie misyjnej” Kościoła.

Organy te służą głoszeniu Ewangelii i pomagają Ludowi Bożemu żyć zgodnie z jej przesłaniem. Ich zadanie ma więc charakter misyjny, a nie jedynie organizacyjny.

„Możliwie najszersze” uczestnictwo ochrzczonych wymaga instytucjonalnych form mediacji, przede wszystkim na poziomie Kościoła lokalnego, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. Organy partycypacji stanowią podstawową przestrzeń takiego uczestnictwa, stosownie do statusu kanonicznego, charyzmatów, posług i kompetencji zaangażowanych wiernych.

Zróżnicowana współodpowiedzialność pozwala wykorzystać różnorodność darów w podejmowaniu wspólnych decyzji. Proces synodalny nie odbiera kompetencji decyzyjnej biskupowi, Kolegium Biskupów ani Papieżowi, lecz włącza wkład Ludu Bożego w proces decyzyjny, nadając działaniu synodalnemu rzeczywiście wspólnotowy charakter.

Proponowane zmiany dotyczą kanonów 127, 399, 461, 463, 466, 473, 493, 495, 500, 511, 512, 514, 536 i 537. Zaproponowano również nową normę odnoszącą się do zasady odpowiedzialności sprawozdawczej, zgodnie z tym, co przewiduje punkt 10 Dokumentu końcowego.

Vatican News I https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2026-10/synod-raport-koncowy-komisji-prawa-kanonicznego-watykan.html

Kościół na świecie i w Europie

Przesłanie Leona XIV (nie tylko) dla Francji

Czterodniowa podróż Ojca Świętego do Francji przyniosła słowa skierowane nie tylko do francuskich katolików. Od Paryża przez Lourdes po Metz Papież mówił o godności człowieka, młodych, cierpieniu, misji Kościoła, pokoju i pojednaniu. Dziesięć szczególnie mocnych wezwań tworzy swoisty „dekalog", który może stać się wskazówką nie tylko dla wierzących, ale także dla społeczeństw, narodów i tych, którzy decydują o ich przyszłości.

1. *Pokoju nie można zbudować wyłącznie na traktatach*

Już pierwszego dnia, w siedzibie UNESCO, Leon XIV postawił pokój w centrum swojej podróży. „Najstraszliwszym spośród «dzieł człowieka» jest wojna" – mówił.
Przestrzegł zarazem przed przekonaniem, że wystarczą porozumienia polityczne. „Pokój jest prawdziwy, gdy wypływa z cnoty sprawiedliwości, a nie jedynie z umowy, oraz z prawej woli, a nie z chwiejnej równowagi interesów".

2. *Życie przestaje być pojmowane jako dar, a staje się towarem*

Podczas tego samego spotkania Papież mówił również o paradoksie współczesności: systemom obliczeniowym przypisuje się „inteligencję", podczas gdy wartość człowieka coraz częściej mierzy się jego wydajnością.
„Naszej godności nie odbierają ani choroba, ani cierpienie; nie zależy ona również od naszych zdolności" – przypomniał. Upomniał się o dzieci, osoby chore, starsze, z niepełnosprawnościami, migrantów i uchodźców.

3. *Ta katedra narodziła się na nowo, abyście wraz z nią mogli się odrodzić*



Odbudowana po pożarze Notre-Dame stała się dla Leona XIV obrazem Kościoła we Francji. Papież wezwał duchownych i osoby konsekrowane, aby nie zamykali się przed światem.
Odrodzenie Kościoła – wskazywał – nie może polegać jedynie na odbudowie struktur. Ma oznaczać wspólnotę otwartą, misyjną i bliską ludziom.

4. *Uciekaj, podążaj, walcz*

Trzy czasowniki zaczerpnięte ze słów św. Pawła stały się papieską receptą na wolność. Leon XIV przestrzegł 80 tys. młodych zgromadzonych na Stade de France przed samotnością ukrytą za tysiącami lajków i przed życiem zdominowanym przez ekrany.
Zachęcił ich do ciszy, modlitwy, Słowa Bożego i służby. Przypomniał, że „święci zmieniali bieg dziejów", ponieważ najpierw pozwolili, aby wiara przemieniła ich własne serca.

5. *Głos Kościoła ma pełne prawo być obecny w debacie publicznej*

W Lourdes Leon XIV mówił do francuskich biskupów o miejscu Kościoła w coraz bardziej zsekularyzowanym społeczeństwie. „Nawet jeśli nie zawsze jest słuchany, pozostaje głosem oczekiwanym" – powiedział. I dodał zdecydowanie: „Nie miejcie co do tego wątpliwości!". Szczególnie wobec polaryzacji, przemocy, nierówności i lęku młodego pokolenia Kościół ma głosić pokój Chrystusa i wskazywać drogę Ewangelii.

6. *Chorzy nie są ciężarem, lecz skarbem Kościoła*

W Lourdes Leon XIV zwrócił się bezpośrednio do chorych i cierpiących, przypominając, że ludzkiej godności nie można mierzyć ani poddawać dyskusji.
„Nie jesteście ciężarem, lecz bijącym sercem naszego człowieczeństwa i cennym skarbem dla Kościoła" – powiedział.
Papież stanowczo odrzucił też zadawanie śmierci „pod pozorem fałszywego współczucia" i zaapelował do lekarzy oraz pracowników ochrony zdrowia, by byli sługami życia, rozwijali opiekę paliatywną i z czułością towarzyszyli cierpiącym.

7. *Pokuta, pokuta, pokuta*

„Pokuta, pokuta, pokuta” – te słowa Matki Bożej z Lourdes przypomniał Leon XIV, wskazując, że pozostają one aktualne także dzisiaj. Papież mówił o potrzebie prawdziwego nawrócenia, które nie kończy się na słowach, ale prowadzi do przemiany życia.

Pokuta – podkreślił – nie jest smutnym spojrzeniem w przeszłość, lecz drogą ku wolności i nadziei. To wezwanie dotyczy nie tylko pojedynczego człowieka: świat naznaczony przemocą, wojną i podziałami również potrzebuje nawrócenia, aby mógł odnaleźć drogę do pokoju.

8. *Nie jest prawdą, że silniejszy jest ten, kto nigdy nie ustępuje*

W Metzu, na ziemi wielokrotnie rozdzieranej konfliktami, Ojciec Święty przestrzegł przed logiką zemsty, odwetu i odrzucenia.

„Nie jest prawdą, że silniejszy jest ten, kto nigdy nie ustępuje, niż ten, kto szuka pojednania. Nie jest też prawdą, że silniejszy jest ten, kto odchodzi, trzaskając drzwiami, niż ten, kto podejmuje trud wspólnego wędrowania” – mówił Leon XIV.

Dlatego wezwał do „przerwania łańcucha urazy”. Nawet wtedy, gdy rany są głębokie, człowiek nie może pozwolić, aby zło określało jego przyszłość.

9. *Przyszłość Europy nie polega na ujednoliceniu, lecz na harmonii różnic*

W homilii w katedrze św. Szczepana przywołał św. Jana Pawła II i jego historyczne przesłanie z Santiago de Compostela z 1982 roku. Przypomniał, że Europa wyrasta z dziedzictwa ludzi, którzy żyli Ewangelią i przekazywali ją następnym pokoleniom.

Z tego dziedzictwa wyrastają konkretne wartości: prymat osoby ludzkiej, święty i nienaruszalny charakter życia na każdym jego etapie, wolność człowieka, rodzina, troska o ubogich, gościnność wobec obcych i szacunek dla osób starszych.

Patrząc na witraże katedry św. Szczepana, Papież pozostawił Europie obraz na przyszłość: „przyszłość Europy nie polega na ujednoliceniu, lecz na harmonii różnic, w której rana przeszłości staje się szczeliną przepuszczającą światło”.

10. *Przywoływanie Imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy jest profanacją tego Imienia*

Ostatniego dnia podróży, podczas spotkania międzyreligijnego w Metzu, Leon XIV połączył dwa wielkie tematy swojej wizyty: pokój i odpowiedzialność religii.

Wiara nie może dostarczać uzasadnienia dla przemocy. Przeciwnie – religie mają „rozbrajać serca i słowa”, chronić życie i budować pokój.

Od pierwszego przemówienia w Paryżu po ostatnie spotkania w Metzu powracała więc jedna myśl: przyszłości nie buduje się siłą. Buduje się ją przez godność człowieka, dialog, przebaczenie i zdolność do życia razem pomimo różnic. Leon XIV przyjechał do Francji, jak sam powiedział już w samolocie „jako naśladowca Jezusa Chrystusa, pragnąc głosić pokój, pokój Chrystusa na całym świecie”.

Ks. Łukasz Bankowski – Watykan I https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2026-09/podsumowanie-papieskiej-wizyty-we-francji-10-zdan.html

Komisarz Praw Człowieka: *„Magnifica humanitas” punktem odniesienia*

Encyklika Papieża Leona XIV „Magnifica humanitas” przedstawia „zdecydowanie humanistyczną wizję sztucznej inteligencji” i powinna być punktem odniesienia dla prawników oraz całego społeczeństwa - powiedział Komisarz Praw Człowieka Rady Europy Michael O’Flaherty podczas XVII Warszawskiego Seminarium Praw Człowieka.

Michael O’Flaherty podkreślał, że w dobie niezwykle szybkiego rozwoju AI rządy mogą zrobić o wiele więcej, żeby pomóc obywatelom poruszać się w tym środowisku cyfrowym. Ta technologia powinna być jego zdaniem okiełznana, a sposobem powinno być budowanie wielostronnej współpracy państw oraz silnych, wiążących krajowych systemów nadzoru, które będą brały pod uwagę prawa człowieka.

„Dla mnie bez wątpienia miejscem, do którego należy się zwrócić w tym momencie naszej historii, jest najnowsza encyklika Papieża Leona *Magnifica humanitas*, podkreślił O’Flaherty. Na-

zwał dokument „znakomitym” i zaznaczył, że „określa on podstawowe zasady etyczne i pokazuje, w jaki sposób międzynarodowe prawo dotyczące praw człowieka może pomóc w praktycznym wdrożeniu tych zasad”.

„Dla nas, prawników, encyklika ta jest zarówno sygnałem alarmowym, jak i inspiracją” – powiedział komisarz. Dodał, że dla wszystkich stanowi ona „punkt odniesienia, wokół którego możemy się zjednoczyć, aby tę zadziwiającą technologię wykorzystać w służbie rozwoju ludzkości”.

O’Flaherty zwrócił uwagę na kontekst geopolityczny w kwestii rozwoju AI. Wskazał na wyścig o dominację między Chinami a Stanami Zjednoczonymi oraz rywalizację firm o zysk i przewagę konkurencyjną. Zwrócił uwagę, że w branży i społeczeństwie ścierają się wizje humanistyczne, transhumanistyczne i posthumanistyczne, a mimo europejskich inicjatyw widoczny jest „nacisk na deregulację i samoregulację”.

Jak zaznaczył O’Flaherty, z perspektywy praw człowieka należy dziś wymagać zakazu niedopuszczalnych zastosowań sztucznej inteligencji oraz zapewnić testowanie aplikacji wysokiego ryzyka w całym cyklu życia.

W encyklice *Magnifica humanitas* Papież podkreśla, że do sztucznej inteligencji należy podchodzić z należytą czujnością, zapewniając jasne określenie odpowiedzialności na każdym etapie jej rozwoju i wykorzystania oraz opierając jej wdrażanie na odpowiednich politykach i ramach prawnych, niezależnym nadzorze oraz edukacji użytkowników.

Kluczowe znaczenie ma również kodeks etyczny oparty na wspólnych kryteriach sprawiedliwości społecznej, ponieważ „nie wystarczy, by AI była bardziej moralna, jeśli o tej moralności decydują nieliczni”. Jednocześnie zwraca się uwagę na wpływ nowych technologii na środowisko, gdyż wymagają one znacznych ilości energii i wody, a tym samym oddziałują na świat stworzony.

Tomasz Zielenkiewicz (Autor jest pracownikiem Polskiego Radia S.A. w likwidacji)
https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2026-10/komisarz-praw-czlowieka-magnifica-humanitas-papiez-leon-xiv.html

Kościół w Polsce

Słowo biskupów w trosce o młode pokolenie

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

Z głębokim niepokojem przyjmujemy doniesienia o przemocy wśród dzieci i młodzieży. Szczególnie boli fakt, że do dramatycznych wydarzeń dochodzi w szkołach, czyli w miejscach, które mają chronić młodych ludzi i pomagać im bezpiecznie wchodzić w dorosłość. Nie sposób też pozostać obojętnym wobec tragedii dotykających całe rodziny i cierpienia, które często pozostaje ukryte za drzwiami naszych domów. Myślimy o zagubionych i zranionych uczniach, przerażonych rodzicach, dramatach rodzinnych oraz często bezsilnych nauczycielach. Pytanie, które stawia sobie wielu z nas, brzmi po prostu: co stało się z naszym społeczeństwem i młodym człowiekiem?

Młode pokolenie dorasta dziś w realiach zupełnie innych niż te, które pamiętamy z własnego dzieciństwa. Cyfrowy świat, samotność przed ekranem, presja rówieśnicza i nowe formy agresji to wyzwania, z którymi szkoła i dom muszą mierzyć się każdego dnia. W tym pędzie nie możemy jednak stracić z oczu spraw fundamentalnych: szacunku dla ludzkiego życia, godności drugiego człowieka, prawdy i odpowiedzialności.

Jako biskupi, zatroskani o sprawy wychowania młodego człowieka, pytamy wprost: czy dbając o oceny i wyniki egzaminów, nie zapominamy o kształtowaniu sumień? Czy szkoła i dom pamiętają jeszcze, że edukacja pozbawiona formacji moralnej traci swój głębszy sens?

Dostrzegamy ogromny trud, jaki każdego dnia podejmują rodzice, nauczyciele i wychowawcy. Wobec niepokojących wydarzeń wszyscy potrzebujemy jednak stanąć do rachunku sumienia. Naszym pierwszym zadaniem i powołaniem jest przecież miłość, a każdy grzech i krzywda są konsekwencją jej braku. Warto więc zapytać z perspektywy miłości: gdzie jej zabrakło? Kogo przegapiliśmy w codziennym pędzie? Czyich łez nie potrafiliśmy zobaczyć, czyjego wołania nie potrafiliśmy usłyszeć? Dopiero odpowiadając na te pytania, możemy nazwać po imieniu to, co sta-

ło się złem. Te pytania stawiamy również sobie i całej wspólnocie Kościoła.

Dla ludzi wierzących drogowskazem pozostaje Dekalog i poruszające do głębi, bardzo jednoznaczne przykazanie „Nie zabijaj”. Ono wprost wskazuje nam, jak mamy żyć, odnosząc się zarówno do czynów, jak i do słów, które potrafią ranić i niszczyć drugiego człowieka. Troska o dobro i wrażliwość sumienia to nie tylko nauka Kościoła, ale fundament każdego dojrzałego społeczeństwa. Musimy przywrócić w edukacji przestrzeń na budowanie wspólnoty opartej na wartościach moralnych i religijnych.

Rodzina, szkoła i Kościół mogą różnić się w wielu sprawach, ale łączy nas jedno: odpowiedzialność za młodego człowieka. Żadne z tych środowisk nie powinno zostawać z tym ciężarem samo. Dialog i wspólny namysł nad kierunkiem działań wychowawczych jest dzisiaj szczególnie potrzebny, może nam wszystkim pomóc i przynieść dobre owoce.

Nie pomoże nam sama chwilowa reakcja na kryzysy ani powierzchowne deklaracje. Przyszłość wychowania wymaga od nas stałej obecności, prawdziwej gotowości do słuchania oraz współdziałania całej wspólnoty. Tylko wtedy zdołamy dać młodym ludziom to, czego dzisiaj najbardziej potrzebują: poczucie bezpieczeństwa, szacunek i mądrą, odpowiedzialną miłość.

Wierzymy, że nawet w obliczu tak trudnych doświadczeń nie możemy tracić nadziei. Mamy w sobie zdolność do dobra, wzajemnej troski i odbudowania zaufania. Niech ten bolesny czas stanie się dla nas nie tylko powodem do refleksji, ale początkiem uważności na drugiego człowieka. Każde dziecko potrzebuje dorosłych, którzy nie pozostawiają go samego, a każda rodzina i każdy wychowawca potrzebuje wspólnoty, na której mogą się oprzeć.

Drodzy Młodzi, chcemy, żebyście wiedzieli, że jesteście dla nas ważni. Wasze życie, wasze marzenia, wasze pytania, ale także wasze trudności i cierpienia nie są nam obojętne. Nie chcemy patrzeć na was wyłącznie przez pryzmat niepokojących wydarzeń, statystyk czy problemów, z którymi mierzy się dzisiejszy świat. Chcemy widzieć w każdym z was człowieka, który ma swoją godność, swoją historię i swoje miejsce we wspólnocie. Człowieka, który potrzebuje nie tylko wskazówek, ale również obecności, zrozumienia i zaufania.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 406. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Zakopane, 24 października 2026 r.

https://episkopat.pl/doc/254672.Slowo-biskupow-w-trosce-o-mlode-pokolenie

Komunikat
z zebrania Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski

23 września 2026 r. w Porszewicach odbyło się zebranie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył bp Wojciech Osial, przewodniczący Komisji. Członkowie Komisji zajęli się sprawami bieżącymi związanymi z nauczaniem religii w szkole i katechezą parafialną.

Jednym z wiodących tematów było przygotowywane nowe dyrektorium katechetyczne dla Polski. Dokument ma być odpowiedzią Kościoła w Polsce na wskazania Dyrektorium o katechizacji z 2020 roku. Uwzględni on także zmiany kulturowe, społeczne i religijne, które w ostatnich latach dotknęły rodziny, szkoły i wspólnoty parafialne.

Kolejnym tematem była posługa katechisty. Nawiązując do listu apostolskiego papieża Franciszka *Antiquum ministerium*, Komisja przypomniała, że katechista w życiu parafialnym jest świadkiem wiary i ma swoje istotne miejsce we wspólnocie Kościoła. Rozmawiano o tym, jak przygotowywać kandydatów do tej posługi, jak ich formować duchowo i jak wspierać tych, którzy już ją pełnią.

Komisja zajęła się także wyzwaniami związanymi z katechezą parafialną. Uczestnicy zgodzili się, że szkolne lekcje religii powinny iść w parze z katechezą w parafii. Potrzebna jest katecheza, która obejmuje całą rodzinę, dociera do dorosłych i daje prawdziwe poczucie przynależności do wspólnoty. Parafia jest bowiem naturalnym miejscem, w którym wiara może wzrastać i dojrzewać.

Szczególnie dużo uwagi poświęcono katechetom, którzy mimo trudności wynikających z ograniczeń administracyjnych wiernie trwają w posłudze nauczania. Komisja dziękuje im za cier-

pliwość, ofiarność i świadectwo wiary. Księża Biskupi i konsultorzy Komisji, dzieląc się doświadczeniami ze swoich diecezji, wyrazili wielkie uznanie dla ich zaangażowania, mając świadomość, że wielu z nich pracuje dziś w niepewnych warunkach, pod presją zmian organizacyjnych i w atmosferze, która nie zawsze daje poczucie sprawiedliwości. Członkowie Komisji zapewnili katechetów o swojej bliskości i modlitwie. Wezwali też duszpasterzy, dyrektorów szkół i wspólnoty parafialne, aby z wrażliwością i życzliwością wspierali tych, którzy każdego dnia uczą i wychowują młode pokolenie.

Zebranie zakończyło się modlitwą w intencji katechetów, uczniów i ich rodzin.

Komisja Wychowania Katolickiego KEP

https://episkopat.pl/doc/253137.Komunikat-z-zebrania-Komisji-Wychowania-Katolickiego

Warszawa: Spotkanie Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży, diecezjalnych duszpasterzy młodzieży oraz koordynatorów ŚDM

29 września br. w Sekretariacie Generalnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie odbyło się spotkanie Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży, diecezjalnych duszpasterzy młodzieży oraz koordynatorów Światowych Dni Młodzieży. Głównym tematem posiedzenia były przygotowania do Światowych Dni Młodzieży w Seulu, Europejskiego Spotkania Młodych Taizé w Łodzi oraz ogólnopolskiego spotkania Lednica 2000. Obradom przewodniczył bp Grzegorz Suchodolski.

Celem jest spotkanie z Chrystusem

„Kierunkiem naszych przygotowań jest Seul, ale celem jest spotkanie z Chrystusem, czyli doprowadzenie młodych do spotkania Jezusa Chrystusa jako jedynego Pana i Zbawiciela” – wskazał przewodniczący Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży bp Grzegorz Suchodolski. Dodał, że najważniejsze nie jest to, aby wysłać do Seulu jak najwięcej młodych, ale żeby Światowe Dni Młodzieży były okazją do żywego doświadczenia wiary.

Drugim tematem spotkania były przygotowania do Europejskiego Spotkania Młodych organizowanego w tym roku w Łodzi przez Ekumeniczną Wspólnotę Taizé. „Liczymy na to, że wielu młodych Polaków weźmie udział w tym wydarzeniu. Młodzież pełnoletnia jest zaproszona na całe pięć dni, a grupy młodych nieletnich mają możliwość po raz pierwszy w historii tych spotkań wziąć udział w jednym konkretnym dniu, od godz. 9.00 do 21.00” – wyjaśnił bp Suchodolski.

Uczestnicy spotkania mieli możliwość poznać nowego duszpasterza Lednicy, o. Krzysztofa Michałowskiego OP. „Jestem duszpasterzem Lednicy od tego roku, zastąpiłem o. Tomasza Nowaka OP. W naszym zespole jest jeszcze o. Paweł, są siostry dominikanki, więc cały czas funkcjonujemy, zapraszamy wszystkich” – zaznaczył o. Michałowski.

Przygotowanie duchowe jest kluczowe

Najnowsze założenia Komitetu Organizacyjnego ŚDM w Seulu przedstawił ks. Tomasz Koprianiuk, dyrektor Krajowego Biura Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży, który kilka dni temu wraz z polską delegacją zakończył oficjalną wizytę w Korei Południowej.

Ks. Koprianiuk zaznaczył, że kluczowe jest przygotowanie duchowe młodych osób do Światowych Dni Młodzieży. „Ważne jest, aby nie potraktować Światowych Dni Młodzieży jako wycieczki bądź wyjazdu turystycznego, ale przede wszystkim jako wydarzenie duchowe” – podkreślił. Ponadto zwrócił uwagę na różnice kulturowe, które mogą wpływać na organizację tego wydarzenia.

Dyrektor KBO ŚDM podzielił się również własnymi odczuciami po powrocie z Seulu. „Wracam z doświadczeniem młodego Kościoła w Seulu, który mi pokazano. Widać w nim dużą odpowiedzialność za Kościół ludzi świeckich” – stwierdził.

Spotkanie człowieka z człowiekiem – podstawą do spotkania z Bogiem

Szczegóły dotyczące Europejskiego Spotkania Młodych w Łodzi przekazał brat Maciej ze Wspólnoty Taizé, który trzy tygodnie temu przyjechał do Polski z grupą osiemnastu osób. Aktualnie w ramach przygotowań odwiedzane są łódzkie parafie, które mogłyby udzielić gościny młodym ludziom. Do pomocy mogą włączyć się również wszyscy, którzy chcą zaprosić przybyszów z całego świata do swoich domów.

„Musimy odwiedzić wszystkie parafie łódzkie, pomóc im zorganizować ekipy parafialne i poprosić je o to, żeby nam pomogły” – stwierdził brat Maciej.

Zachęcił, aby wszyscy, którzy mogą się włączyć w pomoc, otworzyli swoje serca, „żeby to spotkanie człowieka z człowiekiem, tych pielgrzymów, którzy przyjadą z całej Europy, i Łodzian, było podstawą do spotkania z Bogiem”.

BP KEP I https://episkopat.pl/doc/253462.Warszawa-Spotkanie-Rady-KEP-ds-Duszpasterstwa-Mlodziezy

Komunikat Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migrantów i Uchodźców z okazji 112. Dnia Migranta i Uchodźcy w Kościele w obliczu narastającej atmosfery niechęci względem przybyszów

Wstrząs wywołany dramatycznymi wydarzeniami w Jarosławiu, zabójstwo i cierpienia niewinnych ludzi w Kościele, od dłuższego czasu toczące się poważne dyskusje i spory na tle obecności migrantów i uchodźców wpływają w zasadniczy sposób na nasze postawy i zachowania. Pytania o ewangeliczne rozumienie sytuacji przynaglają nas do zajęcia stanowiska.

Obrona podstawowych praw uchodźców i migrantów oraz troska o ich sytuację jest dla Kościoła katolickiego oczywistą konsekwencją ewangelicznego nakazu „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35). Ta nauka jest niezmienna. Jak pisał św. Jan Paweł II, chrześcijanin z definicji jest gościnny i otwarty na migrantów: „Jakże mogliby ochrzczeni twierdzić, że przyjmują Chrystusa, jeżeli zamykają drzwi przed cudzoziemcem, który do nich przychodzi?” (Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, 2000). Nauczanie Kościoła podkreśla, że „«Obcy» jest Bożym posłannikiem, który przychodzi niespodzianie i przełamuje rytmiczność oraz logikę dnia codziennego, czyniąc bliskim tego, który dotąd był dalekim. Kościół widzi w «obcym» Chrystusa, który «rozbił swój namiot między nami» (por. J 1, 14) i «puka do naszych drzwi» (por. Ap 3, 20)” (*Erga migrantes caritas Christi*).

Podczas ostatniej wizyty na Lampedusie papież Leon XIV przypomniał, że „Ewangelia rozbrzmiewa tam, gdzie spotykają się ludy, gdzie ludzie przyjmują się nawzajem, gdzie splatają się ich dzieje, a różne kultury podejmują dialog. Milknie ona natomiast tam, gdzie każdy czyni z siebie wyspę, gdzie unika się kontaktu i przerywa wzajemną wymianę” (Lampedusa, 4 lipca 2026 r.). Doświadczyliśmy tego w Polsce w 2022 roku, kiedy prawie całe nasze społeczeństwo ruszyło z bezwarunkową i hojną pomocą uchodźcom wojennym z Ukrainy. Tworzyliśmy wspólnotę, solidarną wobec bestialstwa zrodzonego przez zło, opartą o ewangeliczny wymiar relacji z uchodźcami. Spełniły się wówczas słowa św. Jana Pawła II: „Chrześcijanie obydwu narodów muszą iść razem w imię jedynego Chrystusa, ku jedynemu Ojcu, prowadzeni przez tego samego Ducha, który jest źródłem i zasadą jedności. Niech przebaczenie – udzielone i uzyskane – rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu” (Lwów, 26 czerwca 2001 r.).

Pomimo niejednokrotnie trudnej i bolesnej przeszłości pamięć i miłosierdzie nie wykluczają się, lecz wzajemnie się uzupełniają i wzmacniają. Pamięć pomaga zachować prawdę, oddać sprawiedliwość ofiarom i wyciągać wnioski z historii. Miłosierdzie chroni przed przenoszeniem dawnych krzywd na współczesne pokolenie i otwiera drogę do pojednania. Razem budują społeczeństwa wrażliwe, odpowiedzialne i mądre. Pojednanie nie wymaga zapomnienia ani pomniejszania doznanych cierpień. Wymaga natomiast, aby pamięć o przeszłości uczyła nas odpowiedzialności za teraźniejszość i nie zamykała na drugiego człowieka.

Stanowczo przypominamy, że każdy akt wrogości wobec obcokrajowca, pochodzącego z Ukrainy czy jakiegokolwiek innego kraju, jest poważnym naruszeniem podstawowych zasad religii chrześcijańskiej. Dotyczy to także ataków słownych, znieważających wypowiedzi w codziennych kontaktach. Promowanie tego rodzaju treści jest nie do pogodzenia z chrześcijańską postawą, która obliguje nas do budowania kultury spotkania, a nie wrogości. Nasze słowa mogą pogłębiać rany i podziały, ale mogą również przywracać nadzieję, budować zaufanie i otwierać drogę do pojednania. Powściągliwość w mowie nie oznacza milczenia wobec zła. Oznacza odpowiedzialność za prawdę, sposób jej przekazywania i skutki naszych wypowiedzi. Nazywajmy niewłaściwe postępowanie stanowczo, lecz bez poniżania człowieka i bez obciążania całych społeczności winą poszczególnych osób.

Słusznym jest tu apel papieża Leona XIV, przywołany przez kardynałów Polski i Ukrainy, o „rozbrojenie języka po obu stronach". Pamiętając o przeszłości, jesteśmy w relacjach z Ukraińcami (i wszystkimi innymi nacjami) wezwani do dawania świadectwa solidarności i braterskiej miłości, opartej o wzajemne przebaczenie. Raz jeszcze przywołajmy słowa św. Jana Pawła II, który w rocznicę wydarzeń na Wołyniu apelował, aby uznać „błędy przeszłości, obudzić własne sumienia wobec obecnych kompromisów i otworzyć serca na autentyczne, trwałe nawrócenie", oraz aby „Ukraińcy i Polacy nie pozostawali zniewoleni swymi smutnymi wspomnieniami przeszłości" (List do kard. J. Glempa, M. Jaworskiego i L. Huzara w 60. rocznicę wydarzeń na Wołyniu, 7 lipca 2003 r,). Nie pozwólmy, aby nasz obraz drugiego człowieka i całych społeczności kształtowały wyłącznie przekazy medialne eksponujące konflikty i naganne zachowania jednostek. Pojedynczy czyn, nawet budzący uzasadniony sprzeciw, nie może stawać się podstawą potępienia całego narodu czy grupy społecznej. Zemsta, rewanż lub odwet są niegodne człowieka i nigdy nie przynoszą dobrego owocu. Jednocześnie trzeba przypomnieć ważną część nauki o bezpieczeństwie w takich relacjach, że na przyjmowanych migrantach ciąży obowiązek nauki języka społeczeństwa przyjmującego, szacunek do zastanych wartości, kultury i religii, przestrzeganie porządku prawnego i zasad bezpieczeństwa.

W duchu tegorocznego papieskiego orędzia na Dzień Migranta należy usłyszeć w naszym społeczeństwie również głos dzieci obcokrajowców, uczniów i uczennic w polskich szkołach i poza nimi, mówiących o ich niekiedy bardzo bolesnych doświadczeniach obcości, trudnościach w integracji i przymuszaniu do funkcjonowania w gettach etnicznych. To ważne, żeby – zgodnie z wezwaniem Leona XIV – usłyszeć ich historie, lęki i marzenia. Za statystykami przywoływanymi w raportach z badań prowadzonych w szkołach kryją się konkretne osoby, dzieci, które potrzebują nie tylko ochrony i edukacji, ale również akceptacji i poczucia przynależności do szkolnej społeczności, aby w ten sposób odnaleźć swoje miejsce w polskim społeczeństwie. Prawdziwa integracja jest możliwa tam, gdzie nie ma dyskryminacji i odrzucenia, gdzie dziecko obcego pochodzenia nie musi wybierać między zachowaniem własnego języka i tożsamości kulturowej a uczestnictwem w życiu społecznym i akceptacją ze strony rówieśników. Szczególna odpowiedzialność za ten proces spoczywa na dorosłych: na rodzicach, nauczycielach i wychowawcach, jak również członkach wspólnot katolickich, którzy towarzyszą młodym ludziom w dorastaniu oraz troszczą się o dobro i godność każdego dziecka. We wszystkich działaniach integracyjnych potrzeba współpracy władz państwowych, samorządowych i organizacji pozarządowych.

Tak jak jesteśmy zobowiązani do reagowania na krzywdę i potępiania nagannych zachowań, tak naszym obowiązkiem jest dostrzeganie, docenianie i ukazywanie postaw zasługujących na pochwałę. Dotyczy to zarówno Polaków, jak i cudzoziemców. W szkołach, miejscach pracy i codziennych relacjach społecznych zauważajmy uczciwość, pracowitość, życzliwość, pomoc słabszym i odpowiedzialność za wspólne dobro. Doceniajmy tych, którzy budują porozumienie, wspierają innych i swoim postępowaniem przełamują uprzedzenia. Pokazywanie dobra nie oznacza przemilczania problemów. Pozwala przedstawiać pełniejszy i sprawiedliwszy obraz rzeczywistości, umacnia wzajemne zaufanie i zachęca do naśladowania wartościowych postaw.

Chrześcijańska postawa powinna przejawiać się w poszukiwaniu takich form relacji z przybyszami, które opierają się na ewangelicznym braterstwie, a nie strachu i „obsesyjnej koncentracji na złu, zwłaszcza popełnionym przez innych", emocjach, które są niestety ciągle i często sztucznie podsycane dla osiągnięcia ideologicznych profitów (papież Franciszek, Kraków, 27 lipca 2016 r.). Naszym wspólnym celem jest budowanie zgodnego społeczeństwa, opartego o reguły obowiązującego prawa i wzajemny szacunek, inspirującego się troską Kościoła o kulturę spotkania i mądrej gościnności.

Niech złączy nas w tych dniach modlitwa za migrantów i uchodźców. W tym szczególnym czasie nie może zabraknąć też modlitwy za śp. ks. Stanisława z Jarosławia, cierpiących i ich najbliższych.

Rada KEP ds. Migrantów i Uchodźców
Warszawa, 25 września 2026 r.

https://episkopat.pl/doc/253234.Komunikat-Rady-Konferencji-Episkopatu-Polski-ds-Migrantow-i

Komunikat Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji na stulecie ustanowienia Światowego Dnia Misyjnego czyli Niedzieli Misyjnej

1. Każdy z nas jest misją

„Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19) – w tych najbardziej znanych słowach Ewangelii, określanych misyjnym posłaniem Kościoła, odkrywamy powołanie każdego z nas do dawania świadectwa. Iść na cały świat to nie perspektywa kilometrów lub stref czasowych, choć nadal misjonarze z naszych wspólnot są przy rodzących się wspólnotach ludzi wiary. Chcemy zaprosić Was, rodzice i wychowawcy, abyście na nowo stali się mistrzami sztuki życia opartej o rozdziały swoistego podręcznika, jakim jest Ewangelia. Ta dynamika „wyjścia do świata” zakłada wiedzę o celu, gdzie chcemy dotrzeć, dlatego w głoszeniu Dobrej Nowiny tak ważne jest przekonanie o współodpowiedzialności w czynieniu świata Bożym – czyli lepszym do życia – miejscem. To właśnie Jezus przypomina nam: „Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). Misja Kościoła jest zatem dzieleniem się tą pełnią życia, którą On sam obdarza.

Dlatego w godzinę święceń nad każdym z biskupów otwierana jest księga Ewangelii, która symbolizuje pasterskie powołanie do głoszenia Dobrej Nowiny. Dlatego dialog z nowożeńcami podczas sakramentu małżeństwa czy z rodzicami podczas chrztu ogniskuje się na odpowiedzialności za wychowanie w wierze i rodzenie do wiary, co wy, kochający i odpowiedzialni rodzice, czynicie w prostych gestach codzienności.

Iść na cały świat w kulturze szybkiego życia to umieć wskazać bliskim potrzebę zatrzymania się na niedzielnej Eucharystii. W świecie audio – to czytać Biblię na dobranoc i podziękować za dobro minionego dnia zamiast spędzać kolejną godzinę ze smartfonem. To uczyć najbliższych wdzięczności za błogosławieństwo Boga.

Misja Kościoła jest zakorzeniona w źródle, jakim jest wewnętrzne życie Boga. To dar posłania Syna i wzmocnienia wierzących darami Ducha Świętego jest siłą misyjnej wspólnoty. Zatem misje to nie umiejętność zarządzania czy tworzenia ośrodków pomocy. To sprawa wiary i świadectwa dawanego przez wszystkich ochrzczonych. Nieustannie od ołtarza Eucharystii słyszymy: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. To imperatyw naszej wiary, która leży u podstaw apostolskiej aktywności. Ten, kto kocha, ten także głosi – przypominał papież Franciszek. Ewangelizacja nie jest nigdy skrępowana problemami ekonomicznymi czy społecznymi, ona rozkwita tam, gdzie ludzie się modlą i głęboko wierzą. Misje to sprawa mojej wiary.

2. Być Kościołem to współodczuwać

Sto lat temu przedstawiciele Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary zwrócili się do papieża takimi słowami: „Misje odniosłyby niemałą korzyść, gdyby ustanowiono dzień modlitw i głoszenia na rzecz misji, który byłby obchodzony tego samego dnia we wszystkich diecezjach, parafiach i instytutach katolickich na świecie. Uświadomiłoby to ludziom wielkość problemu misyjnego, rozbudziłoby gorliwość duchowieństwa i ludzi, stworzyłoby dogodną okazję do lepszego poznania Dzieła Rozkrzewiania Wiary i zabiegania o darowizny na rzecz misji” (Reskrypt Kongregacji ds. Rytów).

Papież Pius XI uznał powyższe argumenty za zasadne i od tamtego czasu świętujemy Światowy Dzień Misyjny, w Polsce zwany Niedzielą Misyjną. W przedostatnią niedzielę października wspólnota chrześcijan w każdym miejscu świata jeszcze mocniej odczuwa, że jesteśmy rodziną Chrystusa, w której ból jednego jest bólem wszystkich pozostałych. I ze względu na Chrystusa każdy radośnie i żywo włącza się w pomoc.

To dzień, kiedy modlimy się za ewangelizację, chorzy ofiarują swoje cierpienia, kapłani sprawują Eucharystię według formularza „O ewangelizację ludów”, a każdy z nas wspiera misje i misjonarzy.

Od przeszło stu lat Papieskie Dzieła Misyjne jako przedłużenie rąk papieża i w jego imieniu prowadzą formację i animację w 126 krajach na świecie. Przewodzą papieskiej rodzinie współpracowników misyjnych, aby każdy chrześcijanin na świecie – zarówno mieszkaniec Papui-Nowej Gwinei, jak i Alaski - odczuł tę moc wspólnoty i współodpowiedzialności za siebie nawzajem.

Dla lepszej współpracy został powołany Fundusz Solidarności Misyjnej, który tworzą ofiary składane na tacę we wszystkich Kościołach świata właśnie w Niedzielę Misyjną.

Święty Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* przypomina, że dyrektorzy diecezjalni Papieskich Dzieł Misyjnych są bezpośrednimi współpracownikami biskupów i odpowiadają za to, by duch misyjny przenikał wszystkie wspólnoty i środowiska życia Kościoła (RMis 90). To zobo-

wiązanie dotyczy nas wszystkich – jesteśmy odpowiedzialni, aby misyjna troska nie była jedynie okazjonalnym gestem, ale stałą postawą całej wspólnoty.

Polacy, mimo często niełatwej własnej sytuacji, nieustannie wykazują się ogromną wrażliwością i hojnością podczas zbiórki w Niedzielę Misyjną. Dzięki Funduszowi Solidarności Misyjnej mieszkańcy nawet najbardziej zapomnianych i najuboższych miejsc świata mogą modlić się we własnych, choć skromnych świątyniach, nieodpłatnie uczyć się i studiować, mieć nadzieję na lepszą przyszłość dla swoich dzieci. Tam, gdzie brak wolności, odważni chrześcijanie, wspierani przez rodaków z ojczyzny, mogą wnosić ducha Dobrej Nowiny–przebaczenia, pokoju i współpracy.

3. Bóg jest źródłem misji

Dziękujemy wszystkim, którzy dają codzienne, czasem heroiczne, świadectwo miłości i rodzą do wiary. Dziękujemy siostrom i braciom z Żywego Różańca, którzy podejmując intencje oraz finansowe wsparcie misjonarzy, w pokornej modlitwie jednoczą Kościół. Dziękujemy osobom cierpiącym i chorym, które swoje – czasami trudne do udźwignięcia – doświadczenia ofiarują w intencji misyjnego Kościoła. Dziękujemy zaangażowanym w działania Papieskich Dzieł Misyjnych za misyjne serce i ofiarną służbę.

Zwracamy się do Was, młodzi, nie bójcie się podążać za pragnieniami serca i stawać po stronie dobra. Zanim wyjedziecie na wolontariacką i misyjną przygodę wiary, zasłuchajcie się w rytm serca Jezusa – ono bije tu, w Eucharystii. Wielu wspaniałych misjonarzy, potem świętych, takich jak Teresa z Lisieux, Paulina Jaricot, Jan Paweł II, Jan Beyzym, Maria Teresa Ledóchowska, Matka Teresa z Kalkuty, zaczynało od miłości Eucharystii. Bierzcie przykład z najlepszych! Módlcie się z całym Kościołem o nowych świętych, takich jak Marian Żelazek, kard. Adam Kozłowiecki czy Wanda Błeńska.

Cały październik, poświęcony Najświętszej Maryi Pannie, niech będzie czasem codziennego oddawania sprawy ewangelizacji Tej, która pierwsza wyruszyła w drogę, by zanieść Jezusa z Nazaretu do Ain-Karim. Maryjo, powierzamy Ci Kościół, który jest Chrystusowy i misyjny.

bp Jan Piotrowski, Przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji,
ks. kan. dr Maciej Będziński, Dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce

https://episkopat.pl/doc/253353.Komunikat-Komisji-Konferencji-Episkopatu-Polski-ds-Misji-na

Ruchy katolickie, stowarzyszenia, wspólnoty

Pierwsze spotkanie nowo wybranej Rady Programowej ORRK

26 września 2026 r. odbyło się w Warszawie pierwsze spotkanie wybranej w kwietniu br. na czteroletnią kadencję Rady programowej ORRK. Jego uczestnicy – Rada Programowa oraz Zespół Koordynujący – mieli możliwość przedstawienia się, informując o działalności ruchu lub rady diecezjalnej, które reprezentują, a także – określić, jakich zadań mogą szczególnie podjąć się, pracując w Radzie. Regina Pruszyńska, wiceprzewodnicząca ORRK, omówiła cele i zasady funkcjonowania Rady Programowej.

W dyskusji poruszony został m.in. temat regularnego uczestnictwa w spotkaniach plenarnych ORRK przedstawicieli jak największej liczby rad diecezjalnych, co umożliwiłoby prezentację specyficznych problemów występujących na terenie konkretnych diecezji oraz wymianę doświadczeń w ich rozwiązywaniu.

Następnie Joanna Toczko z Zespołu Koordynującego ORRK zaprezentowała inspiracje dla ruchów i stowarzyszeń katolickich wynikające z encykliki Leona XIV *Magnifica humanitas*., zaś Regina Pruszyńska przedstawiła ogólne ramy programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2026/2027 „Parafia wspólnotą misyjną” oraz kalendarz pracy ORRK i wydarzenia z życia Kościoła i narodu – ważne dla ruchów i stowarzyszeń. Ustalono program spotkania plenarnego ORRK zaplanowanego na dzień 21 listopada 2026 r.

W skład nowo wybranej Rady Programowej ORRK należą przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń oraz – po raz pierwszy – trzech rad diecezjalnych z: Łomży, Katowic i Rzeszowa. Ruchy

reprezentowane w Radzie to: Bractwo Szkaplerzne, Equipes Notre-Dame, Focolari, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Legion Maryi, Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu, Ruch Światło-Życie, Sodalicje Mariańskie, Spotkania Małżeńskie, Zakon Rycerzy Świętego Jana Pawła Wielkiego i Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego.

„Parafia wspólnotą misyjną”
Spotkanie księży odpowiedzialnych w diecezjach za współpracę z ruchami i stowarzyszeniami katolickimi

14 października br. odbyło się w Warszawie doroczne spotkanie księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za współpracę z ruchami i stowarzyszeniami katolickimi. Jego tematem były inspiracje płynące z nowego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2026/2027 „Parafia wspólnotą misyjną” dla świeckich członków ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Spotkanie rozpoczęło się od modlitwy i prezentacji uczestników oraz wprowadzenia w jego temat. O inspiracjach magisterium papieża Leona XIV płynących z encykliki *Magnifica humanitas* dla ruchów i stowarzyszeń katolickich mówiła Joanna Toczko z Zespołu Koordynującego ORRK, a wykład na temat „Parafia wspólnotą misyjną – inspiracje płynące z programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce w roku 2026/2027 dla ruchów i stowarzyszeń katolickich” wygłosił bp dr Adam Wodarczyk, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Program spotkania przewidywał także wystąpienie o. dr. Włodzimierza Tochmańskiego OCD z Rady Programowej ORRK na temat: „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w misji i posłannictwie ruchów i stowarzyszeń katolickich – apostolstwo świeckich w parafii”, jednak z powodu obrażeń powypadkowych Ojciec Włodzimierz nie mógł wziąć udziału w spotkaniu. Teksty wszystkich wystąpień publikujemy poniżej.

Następnie księża koncelebrowali – pod przewodnictwem Księdza Biskupa Adama – Mszę św. w sanktuarium bł. Jerzego Popiełuszki i adorowali Najświętszy Sakrament w kaplicy adoracji sanktuarium. W dalszej części spotkania uczestnicy pracowali w grupach, szukając odpowiedzi na pytanie: Jak pomagać świeckim w byciu uczniami-misjonarzami?





Zdjęcie przekazał ks. Grzegorz Dziewulski z Archidiecezji Łódzkiej.

Bp dr Adam Wodarczyk (Katowice)
Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich

PARAFIA WSPÓLNOTĄ MISYJNĄ
Inspiracje płynące z programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce w roku 2026/2027 dla ruchów i stowarzyszeń

Warszawa–Żoliborz, parafia pw. św. Stanisława Kostki, 14 października 2026 r.

Chcemy dzisiaj zastanowić się nad hasłem nowego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce: „Parafia wspólnotą misyjną". Chciałbym jednak od początku postawić pytanie, które będzie nam towarzyszyło przez całe to wystąpienie: Co to hasło oznacza dla ruchów, stowarzyszeń i nowych wspólnot? A jeszcze bardziej osobiście: Czy nasze ruchy pomagają dzisiaj parafiom stawać się wspólnotami misyjnymi?

1. „Parafia wspólnotą misyjną" – program apostolski ruchów i stowarzyszeń

Podczas 404. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w marcu 2026 roku biskupi zatwierdzili hasło programu duszpasterskiego na rok 2026/2027: „Parafia wspólnotą misyjną". Za tym sformułowaniem stoi określona wizja Kościoła. Biskupi wskazali cztery zasadnicze obszary życia parafialnego wymagające szczególnej troski: inicjację chrześcijańską oraz życie liturgiczne i modlitewne; słowo Boże i katechezę parafialną; braterstwo i diakonię miłości; oraz synodalny sposób funkcjonowania parafii i dzielenie odpowiedzialności.

Program ma służyć odnowie parafii właśnie w kluczu synodalnym i misyjnym. Zwróćmy uwagę, że są to dokładnie te przestrzenie, w których od dziesięcioleci działają ruchy i wspólnoty. Kiedy Kościół mówi o inicjacji chrześcijańskiej – ruchy mają doświadczenie formacji. Kiedy mówi o słowie Bożym – wiele wspólnot od lat uczy regularnej lektury Pisma Świętego. Kiedy mówi o braterstwie – mała grupa jest jednym z podstawowych doświadczeń większości ruchów. Kiedy mówi o diakonii – właśnie ruchy uczą przechodzenia od bycia uczestnikiem do podejmowania odpowiedzialności. Kiedy mówi o synodalności – ruchy od dawna tworzą zespoły odpowiedzialnych, animatorów, moderatorów i liderów świeckich. To oznacza, że nowy program duszpasterski nie jest dla ruchów tematem zewnętrznym. On dotyka samego serca ich charyzmatów.

2. Od „uczniów misjonarzy" do „parafii wspólnoty misyjnej"

Warto również zobaczyć ciągłość dwóch kolejnych lat duszpasterskich. Przeżywamy aktualnie rok pod hasłem: „Uczniowie misjonarze". A następnie przechodzimy do tematu „Parafia wspólnotą misyjną". Widzimy tutaj bardzo czytelną dynamikę. Najpierw pytamy: Kim jestem jako ochrzczony? Jestem uczniem Jezusa. Ale uczeń nie może zatrzymać otrzymanego daru dla siebie. Dlatego staje się misjonarzem. A następnie pojawia się kolejne pytanie: Gdzie uczeń-misjonarz ma żyć swoją wiarą razem z innymi? Jedną z podstawowych odpowiedzi pozostaje: w konkretnej wspólnocie Kościoła – w parafii. Można więc powiedzieć: „Uczniowie misjonarze" opisują tożsamość chrześcijanina, a temat „Parafia wspólnotą misyjną" opisuje eklezjalne środowisko, w którym ta tożsamość ma dojrzewać i stawać się misją. I tutaj pojawiają się ruchy. Bo ruch powinien być szkołą ucznia-misjonarza. Ale ten uczeń nie zostaje uformowany po to, aby całe życie pozostać jedynie członkiem ruchu. Zostaje uformowany, aby służyć Kościołowi.

3. Ojciec Święty Leon XIV: dwa słowa – jedność i misja

Bardzo mocne światło daje nam w tym miejscu nauczanie papieża Leona XIV. 6 czerwca 2025 r. Ojciec Święty spotkał się z moderatorami stowarzyszeń wiernych, ruchów kościelnych i nowych wspólnot. W centrum swojego przemówienia postawił dwa słowa: jedność i misja. Papież nazwał je dwoma filarami życia Kościoła. Mówiąc o jedności, wezwał ruchy, aby ich charyzmaty były „zaczynem jedności, komunii i braterstwa". Mówiąc zaś o misji, stwierdził bardzo wyraźnie, że ruchy również dzisiaj odgrywają fundamentalną rolę w ewangelizacji. I dodał wezwanie niezwykle istotne dla naszego tematu: talenty ludzi należących do ruchów powinny zostać oddane na służbę misji Kościoła również w parafiach i lokalnych wspólnotach kościelnych, aby docierać do ludzi pozostających daleko, a przecież często nieświadomie oczekujących słowa życia. To jest niezwykle ważne zdanie. Bo ono ustawia właściwie relację: ruch – parafia – Kościół. Charyzmat nie jest prywatną własnością ruchu. Charyzmat jest darem Ducha Świętego dla Kościoła. Ruch może go przechowywać, rozwijać i wypracowywać właściwą sobie formację. Ale ostatecznie powinien powiedzieć: „To, co otrzymaliśmy, chcemy oddać Kościołowi". Dlatego dojrzałość ruchu nie wyraża

się jedynie liczbą członków, rekolekcji i nowych wspólnot. Jednym z kryteriów dojrzałości charyzmatu jest pytanie: Na ile ten charyzmat służy komunii i misji całego Kościoła?

4. Nie ruch obok parafii, lecz ruch dla parafii

To prowadzi nas do jednego z najważniejszych wyzwań. W wielu parafiach istnieją wspólnoty ruchów i stowarzyszeń. Możemy z satysfakcją powiedzieć: „W naszej parafii działa piętnaście wspólnot". Ale trzeba postawić pytanie: Czy piętnaście wspólnot tworzy jedną wspólnotę parafialną? Bo można mieć piętnaście wspólnot i piętnaście oddzielnych światów. Każdy ma swój kalendarz, rekolekcje, duszpasterza, własną duchowość, nawet swoją Mszę świętą. Każdy zna swoich ludzi. A wszyscy spotykają się kilka razy w roku, np. na parafialnym dniu jedności. Ale taki model działania to jeszcze nie jest wspólnota wspólnot. To jest zbiór wspólnot. Dlatego rok duszpasterski powinien sprowokować nas do przejścia: od obecności ruchów w parafii do współodpowiedzialności ruchów za parafię.

5. Czcigodny sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki – niezwykle aktualny przewodnik

I tutaj pojawia się człowiek, którego myśl wydaje się dzisiaj wyjątkowo aktualna: Czcigodny Sługa Boży ksiądz Franciszek Blachnicki. Rok 2027 będzie rokiem szczególnym. 27 lutego przypadnie 40. rocznica jego śmierci. Senat Rzeczypospolitej Polskiej 6 maja 2026 r. ustanowił rok 2027 Rokiem Księdza Franciszka Blachnickiego. Widzę tutaj niezwykłą zbieżność. Kościół w Polsce rozpoczyna rok duszpasterski: „Parafia wspólnotą misyjną". A kilka miesięcy później wchodzimy w rok człowieka, który dużą część swojego życia poświęcił właśnie pytaniu: jak parafia może stać się żywą wspólnotą Kościoła? Nie chcę tutaj przedstawiać całej teologii pastoralnej księdza Blachnickiego. Chciałbym wydobyć kilka intuicji.

Pierwsza: parafia może i powinna być rzeczywistym urzeczywistnieniem Kościoła lokalnego.

Druga: fundamentem wspólnoty jest osobista relacja człowieka z Chrystusem w Duchu Świętym.

W dokumentach streszczających jego wizję, przywoływane jest charakterystyczne określenie ks. Blachnickiego: chodzi o „przeżywanie w Duchu Świętym bezpośredniej relacji «ja–Ty» w odniesieniu do Chrystusa". Dopiero z tej relacji wertykalnej rodzi się prawdziwa relacja horyzontalna – komunia ludzi między sobą. To jest niezwykle ważne. Nie zbudujemy parafii wspólnotowej metodami socjologicznymi. Nie wystarczy integracja, festyn, spotkanie przy kawie po Mszy świętej. Wspólnota chrześcijańska rodzi się dlatego, że różni ludzie odkrywają: mamy jednego Pana.

6. Ruch nie może stać się celem samym dla siebie

Jest jeszcze jedna wypowiedź księdza Blachnickiego, którą chciałbym mocno podkreślić. Mówiąc o Ruchu Światło-Życie, przestrzegał przed tworzeniem rzeczywistości funkcjonującej niejako na marginesie Kościoła. Sens jego myśli jest bardzo wyraźny: ruch nie może stać się celem sam dla siebie. Cała działalność wspólnoty powinna mieć charakter diakonijny wobec wspólnoty lokalnej. I choć Blachnicki mówił o Ruchu Światło-Życie, można tę zasadę zastosować szerzej. Każdy ruch powinien czasem zapytać: Czy istniejemy dla siebie, czy dla Kościoła? Czy naszym największym sukcesem jest to, że mamy coraz więcej członków? Czy może raczej to, że coraz więcej naszych członków służy innym? To zasadnicza różnica.

7. Ewangelizacja – katechumenat – diakonia

Ks. Blachnicki proponował bardzo prostą dynamikę: ewangelizacja – katechumenat – diakonia. Najpierw człowiek spotyka Chrystusa. Potem potrzebuje drogi dojrzewania. A dojrzałość wyraża się w służbie. I właśnie trzeci etap bywa dzisiaj najsłabszy. Można przez wiele lat chodzić na formację, jeździć na rekolekcje, słuchać konferencji, uczestniczyć w spotkaniach. I ciągle uważać siebie za odbiorcę. Tymczasem dojrzały uczeń pyta: „Komu mogę służyć?" To jest przejście od formacji do diakonii. Od pytania: „Co wspólnota może jeszcze dać mnie?" do pytania: „Co ja, dzięki temu, co otrzymałem we wspólnocie, mogę dać Kościołowi?"

8. Papież Leon XIV: nie „co robić?", ale „kogo spotkać?"

Bardzo świeże światło daje nam przemówienie Leona XIV z 18 września tego roku do diecezji rzymskiej. Papież w swoim przemówieniu wychodzi od obrazu Marii Magdaleny przy pustym grobie. Maria słyszy swoje imię: „Mario!" I dopiero wtedy rozpoznaje Chrystusa. Leon XIV zauważa, że podobnie powinno rozpoczynać się każde działanie duszpasterskie. Nie zaczynać od pyta-

nia: „Co mamy zrobić?” ale od pytań: „Kogo mamy spotkać?” i „Jak mamy go spotkać?” Papież ostrzega, że także w Kościele można mnożyć inicjatywy, działania i spotkania, a równocześnie zagubić ich ewangeliczne centrum. Myślę, że to zdanie powinniśmy wypisać wielkimi literami w naszych wspólnotach. Bo czasem pytamy: Co zorganizujemy? Jaki kurs? Jakie rekolekcje? Jaką konferencję? Jakie wydarzenie? A Leon XIV proponuje odwrócić pytanie: Kogo chcemy spotkać? Młode małżeństwo? Nastolatka, który po bierzmowaniu zniknął? Samotnego człowieka? Rodziców dziecka pierwszokomunijnego? Człowieka po rozwodzie? Rodzinę przeżywającą kryzys? Kogo? Dopiero potem pytajmy: jak?

9. Cztery kryteria Leona XIV

W tym samym przemówieniu papież proponuje cztery bardzo konkretne kryteria duszpasterskiej weryfikacji. Uważam, że możemy je przyjąć również jako cztery pytania skierowane do każdego ruchu.

Pierwsze: czy prowadzimy ludzi do spotkania z Chrystusem?

Nie pytajmy tylko: Czy wydarzenie było dobrze zorganizowane? Ilu ludzi przyszło? Czy sala była pełna? Czy transmisję obejrzało dużo ludzi? Pytajmy: Czy człowiek spotkał Chrystusa? Czy Ewangelia dotknęła jego życia?

Drugie: czy rodzimy wspólnotę? Czy ludzie są znani po imieniu? Czy ktoś zauważy, że mnie nie ma? Czy kiedy przeżywam kryzys, ktoś do mnie zadzwoni? Czy wspólnota jest miejscem, gdzie jestem przyjęty, ale także staję się współodpowiedzialny?

Trzecie: czy służymy miejscu, w którym żyjemy?

Leon XIV mówi o Rzymie. My możemy powiedzieć o naszej diecezji, parafii, mieście, wsi, dzielnicy. Czy znamy realne pytania ludzi?

Czwarte: czy formujemy uczniów-misjonarzy?

Czy człowiek po pięciu latach formacji jest bardziej zdolny do podjęcia odpowiedzialności za Kościół niż na początku? To są niezwykle konkretne kryteria.

10. Od „przyjdźcie” do „idziemy”

To prowadzi do zmiany, którą uważam za kluczową. Od lat model duszpasterski w naszym Kościele jest oparty na słowie: „Przyjdźcie”. Przyjdźcie na Mszę świętą, na katechezę, do kancelarii, na rekolekcje, na spotkanie wspólnoty. Ale dzisiaj coraz więcej ludzi nie przyjdzie. Nie zawsze dlatego, że walczą z Kościołem. Czasem po prostu nie wiedzą, po co mieliby przyjść.

Dlatego parafia misyjna musi nauczyć się drugiego czasownika: „Idźcie”. Idźcie do ludzi. I właśnie tutaj ruchy mają ogromny potencjał. Bo proboszcz nie dotrze wszędzie. Biskup tym bardziej. Ale małżeństwo może dotrzeć do małżeństwa, student do studenta, matka do matki, lekarz do lekarza, nauczyciel do nauczyciela, przedsiębiorca do przedsiębiorcy, młody do młodego. I dlatego jednym z najważniejszych zadań ruchów jest dzisiaj formowanie świeckich misjonarzy ukierunkowanych na ewangelizację własnych środowisk życia.

11. Świecki nie jest „pomocnikiem księdza”

To wymaga również zmiany języka. Często mówimy: „Potrzebujemy świeckich, żeby pomagali księdzu”. Oczywiście współpraca z duszpasterzami jest potrzebna. Ale teologicznie jest to za mało. Świecki nie otrzymuje swojej misji od proboszcza. Otrzymuje ją przede wszystkim przez chrzest i bierzmowanie. Dlatego współodpowiedzialność nie oznacza tylko: „ksiądz pozwala świeckim coś zrobić”. Oznacza: razem jesteśmy odpowiedzialni za misję Kościoła, choć każdy zgodnie ze swoim powołaniem. I tutaj ruchy mogą odegrać rolę fundamentalną. Bo potrafią formować ludzi świeckich nie tylko do wykonywania funkcji, ale do świadomego przeżywania powołania.

12. O relacji między ruchami

Chciałbym przywołać jeszcze jedną niezwykle aktualną myśl księdza Blachnickiego. W tekście „Istotne cechy ruchu eklezjalnego” z 1981 roku pisał, że ruchy spotykające się w jednej parafii nie mogą występować wobec siebie z pozycji rywalizacji czy konfrontacji. Powinny się wzajemnie poznawać, wymieniać doświadczeniami, koordynować działania i podejmować wspólne dzieła. Dlaczego? Ponieważ źródłem różnych charyzmatów jest jeden Duch Święty. Czyż nie jest to niemal gotowy program dla diecezjalnych rad ruchów? Rada nie może być federacją interesów. Nie jesteśmy parlamentem ruchów. Nie chodzi o to, żeby każdy miał piętnaście minut na przedstawienie swojego kalendarza. Chodzi o komunię charyzmatów dla wspólnej misji.

13. Rok 2027 – nie muzeum, ale laboratorium

Dlatego chciałbym zaproponować, abyśmy rok 2027 przeżywany w Kościele w Polsce pod hasłem „Parafia wspólnotą misyjną” potraktowali jako czas odnowy parafii. Abyśmy zadali sobie pytania: Jak prowadzić człowieka do osobistej wiary? Jak budować małe wspólnoty? Jak prowadzić formację katechumenalną? Jak przygotowywać świeckich do odpowiedzialności? Jak łączyć liturgię z życiem? Jak przechodzić od formacji do diakonii? Jak uczynić parafię podmiotem ewangelizacji?

14. Osiem propozycji dla diecezjalnych rad ruchów i stowarzyszeń

Chciałbym zakończyć bardzo praktycznie. Proponuję osiem zadań, które diecezjalne rady ruchów i stowarzyszeń mogłyby podjąć w roku 2026/2027.

1. Zrobić mapę charyzmatów diecezji. Nie tylko listę ruchów. Mapę darów. Kto potrafi ewangelizować? Kto pracuje z małżeństwami? Kto z młodzieżą? Kto prowadzi formację biblijną? Kto potrafi towarzyszyć ludziom w kryzysie? Kto ma doświadczenie pracy z ubogimi? Zobaczmy, co Duch Święty już dał naszej diecezji.

2. Każdy ruch niech nazwie jeden dar, który może ofiarować parafiom. Nie pytajmy: „Czego potrzebuje nasz ruch?” Zapytajmy: „Co nasz ruch może dać parafii?”

3. W każdej diecezji wybrać kilka parafii-laboratoriów. Nie próbujmy reformować wszystkiego jednocześnie. Wybierzmy parafie gotowe na eksperyment duszpasterski. Spróbujmy tam bardziej świadomie budować wspólnotę wspólnot.

4. Tworzyć międzyruchowe zespoły misyjne. Niech ewangelizację prowadzą razem ludzie z kilku wspólnot. To będzie świadectwo jedności mocniejsze niż wiele konferencji o jedności.

5. Zainwestować w formację liderów. Nie tylko animatorów własnego ruchu. Liderów Kościoła. Ludzi zdolnych słuchać, rozeznawać, współpracować i brać odpowiedzialność.

6. Podejmować wspólną misję wobec młodzieży. To jedno z najpilniejszych zadań. Nie pytajmy przede wszystkim: „Jak zatrzymać młodych w Kościele?” Zapytajmy: „Jak pomóc młodemu człowiekowi spotkać Chrystusa?”

7. Rok Blachnickiego wykorzystać do refleksji nad modelem parafii. Niech każda diecezjalna rada przynajmniej raz w 2027 roku podejmie temat: „Parafia jako wspólnota wspólnot – co to oznacza dzisiaj w naszej diecezji?”

8. Wprowadzać coroczną misyjną weryfikację. I tutaj skorzystajmy wprost z Leona XIV. Nie pytajmy tylko: Ile zrobiliśmy? Zapytajmy: Kogo spotkaliśmy? Czy prowadziliśmy ludzi do Chrystusa? Czy budowaliśmy wspólnotę? Czy służyliśmy ludziom żyjącym wokół nas? Czy formowaliśmy uczniów-misjonarzy? To może zmienić sposób funkcjonowania naszych rad.

15. Zakończenie – cztery przejścia

Spróbujmy zebrać wszystko w czterech przejściach. Program „Parafia wspólnotą misyjną” zaprasza ruchy i stowarzyszenia do przejścia:

od wspólnoty dla siebie – do wspólnoty dla parafii;

od formacji dla formacji – do formacji prowadzącej do diakonii;

od „przyjdźcie do nas” – do „idziemy do was”;

od wielu wspólnot w parafii – do parafii będącej wspólnotą wspólnot.

I tutaj spotykają się trzy głosy.

Kościół w Polsce mówi: „Parafia wspólnotą misyjną”.

Leon XIV mówi ruchom: jedność i misja.

Czcigodny sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki 40 lat po swojej męczeńskiej śmierci przypomina nam swoją wizję odnowy parafii: osobiste spotkanie z Chrystusem – wspólnota – formacja – diakonia – misja.

I jeszcze jedno.

Spotykamy się przy grobie błogosławionego księdza Jerzego. Za kilka miesięcy rozpoczniemy Rok Księdza Franciszka Blachnickiego. Dwóch polskich kapłanów. Bardzo różnych. A jednak łączy ich coś niezwykle ważnego. Obaj pokazują, że Ewangelia nie może pozostać zamknięta w zakrystii. Musi wejść w życie człowieka, jego wolność, rodzinę, relacje, w społeczeństwo, w cierpienie i w odpowiedzialność za drugiego. Może więc właśnie stąd powinniśmy wyjechać z jednym pytaniem: Co mogę zrobić, aby ruchy i stowarzyszenia w naszych diecezjach nie były jedynie miejscami formacji ich członków, ale stały się zaczynem misyjnej przemiany naszych para-

fii? Bo nie wystarczy, że ruchy i stowarzyszenia będą w parafii. Trzeba, aby ich charyzmaty budowały i odnawiały nasze parafie. Nie wystarczy mieć parafię pełną grup. Trzeba budować wspólnotę wspólnot. Nie wystarczy zbudować wspólnotę. Trzeba ją posłać. A kiedy wspólnota naprawdę spotka Zmartwychwstałego, stanie się dokładnie to, o czym kilka tygodni temu mówił Leon XIV, przywołując Marię Magdalenę. Człowiek, który usłyszał swoje imię z ust Chrystusa, nie może pozostać w miejscu. Biegnie. I mówi: „Widziałem Pana". Wtedy ruchy i stowarzyszenia staną się bardziej misyjne, a dzięki nim nasze parafie również doświadczą misyjnej przemiany i odnowy. Wtedy Kościół stanie się tym, czym od początku ma być: wspólnotą uczniów, którzy spotkali Pana, żyją razem i zostają przez Niego posłani.

Joanna Toczko
Zespół Koordynujący ORRK

Magnifica humanitas.
Inspiracje *magisterium* papieża Leona XIV dla ruchów i stowarzyszeń katolickich

I Wprowadzenie

Centralnym tematem pierwszej encykliki Leona XIV „*Magnifica humanitas*. O trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji" (ogłoszonej 15 maja 2026 r.) nie jest kwestia sztucznej inteligencji jako takiej, ale – jak pisze sam Papież – pytanie: *Co to znaczy troszczyć się o to, co ludzkie?*[20] (MH 112)

II Zakres treści encykliki

1. W encyklice Leon XIV przypomina, jak rozwijała się – i nadal rozwija – nauka społeczna Kościoła. Tu ważne jest podkreślenie, że *nauka społeczna Kościoła nie jest owocem projektu opracowanego przy biurku, lecz wynikiem cierpliwie splatanej historii, w której każdy Papież – wraz z Soborem Watykańskim II – wniósł własny, oryginalny wkład* […]*, odczytując przemiany dziejowe w świetle Ewangelii* (MH 45). Jest to nauka rozwijająca się i odpowiadająca na wyzwania swojej epoki.
2. Papież przypomina podstawy i zasady społecznego *magisterium* Kościoła (MH, cały rozdział II, p. 46–89). Warto sięgnąć po ten opis i korzystać z niego w pracy duszpasterskiej, bo jest on bardzo klarowny i napisany językiem łatwiejszym niż „Kompendium nauki społecznej Kościoła".
3. Aby przeprowadzić swój wywód, Leon XIV zestawia, a właściwie – zderza – dwa obrazy biblijne (MH 7–10):
   - budowę wieży Babel (Rdz 11, 1–9)
   - odbudowę murów Jerozolimy (Ne 2–6).

   W opisie budowy wieży Babel Ojciec Święty akcentuje fakt, że *przedsięwzięcie wydaje się imponujące: jeden język, jedna technologia, jeden kierunek. Projekt ten kryje w sobie jednak wielką zasadzkę: jest to dzieło pomyślane bez odniesienia do Boga, wsparte jednolitością, która usuwa różnorodność i która – zamiast komunii – wybiera uniformizację. Gdy miasto budowane jest na pysze i na roszczeniu samowystarczalności, komunikacja ulega zerwaniu, języki się mieszają, a ludzie przestają się rozumieć. Owocem nie jest jedność, lecz rozproszenie.* (MH 7)

   Takiemu podejściu Papież przeciwstawia odbudowę murów Jerozolimy. Jak pisze Ojciec Święty, *jest to dzieło, które ma w centrum Boga i odbudowuje więzi jeszcze wcześniej niż kamienie.* (MH 8)

   W innym miejscu Leon XIV uwypukla „procedurę", jaką przeprowadził Nehemiasz:
   - *słyszy on wołanie zranionego miasta*
   - *niesie ten ból w modlitwie*
   - *rozeznaje przed Bogiem*
   - *prosi o pomoc*
   - *otrzymuje pozwolenie, by wyruszyć*

[20] Wszystkie podkreślenia pochodzą od autorki opracowania. Wszystkie cytaty z encykliki pochodzą ze strony Stolicy Apostolskiej – *The Holy See - Vatican*: https://www.vatican.va/content/vatican/en.html

- *organizuje pracę*
- *stawia czoła oporowi wewnętrznemu i zewnętrznemu*
- *a także cegła po cegle odbudowuje wraz z ludem mury Jerozolimy*[21] (MH 241).

To ważna dla nas inspiracja. Nehemiaszowi powodzi się dobrze, cieszy się zaufaniem króla, jednak nie pozostaje obojętny na cierpienie swojego ludu – zachowuje wrażliwość na braci, dzięki czemu potrafi dostrzec i materialną, i najgłębszą duchową potrzebę tych ludzi. Gdy zidentyfikuje problem, nie rozwiązuje go sam, ale staje z nim przed Bogiem. Od Niego otrzymuje światło, co robić – to jest owoc rozeznania! Przystępuje do realizacji tego zadania – czyli misji – które otrzymał od Boga, przez zaangażowanie wszystkich swoich możliwości i umiejętności – powiedzielibyśmy: kompetencji i kwalifikacji. Planuje i organizuje działania, reaguje na to, co się dzieje, nie jest naiwny, potrafi uchwycić kłamstwo i podstęp. Jest roztropny, przewidujący, otwarty na rzeczywistość, elastyczny i wrażliwy na potrzeby ludzi. A w tym wszystkim pozostaje w żywej, osobistej relacji z Bogiem i ufa Mu.

4. W dalszej części encykliki Papież ponownie „zderza" ze sobą dwie wizje egzystencji i rozwoju ludzkości: kulturę potęgi i cywilizację miłości (MH, cały rozdział V, 182–228).
   Charakteryzując kulturę potęgi, Ojciec Święty mówi: *W czasach, w których żyjemy, umacnia się kultura potęgi, w której dostępność środków i zdolność dominowania dyktują agendę i kryteria podejmowania decyzji,* […] *Ta kultura potęgi przenika społeczeństwo, przekształca relacje i zachowania, rozprzestrzenia się,* […] *podsycając fałszywy realizm, który powtarza, że alternatywy nie istnieją* (MH 188, rozwinięcie: 189–209 – to bardzo ważny opis).
   W odniesieniu do cywilizacji miłości, Papież podkreśla, że *nie jest ona naiwną utopią, lecz wymagającym projektem. Polega ona na przekładaniu miłosierdzia na struktury sprawiedliwości, na nadawaniu braterstwu kształtu instytucjonalnego oraz na uznaniu drugiego – czy to osoby, czy narodu – za niezbędnego sojusznika w budowaniu dobra wspólnego* (MH 186).
5. O sztucznej inteligencji Papież mówi, że może być narzędziem pożytecznym, *nie jest jednak neutralna, ponieważ przyjmuje ona oblicze tych, którzy ją projektują, finansują, regulują i wykorzystują.* (MH 9). Ojciec Święty stwierdza, że dziś *stajemy wobec nowej sytuacji, w której potęga i wszechobecność rodzących się technologii wnikają w tkankę codzienności, kształtują procesy decyzyjne i głęboko oddziałują na wyobraźnię zbiorową* […] (MH 4). Zwraca też uwagę na „humanizację" AI i jej „emancypację" od człowieka: *wszyscy – także ci, którzy je* [systemy AI] *projektują – niewiele wiemy o ich rzeczywistym funkcjonowaniu. Współczesne systemy sztucznej inteligencji są bowiem bardziej „hodowane" niż „konstruowane": twórcy nie projektują bezpośrednio każdego ich szczegółu, lecz tworzą architekturę, na której AI „się rozwija"* (MH 98). Stwarza to zupełnie nowe zagrożenia. Nie chodzi tylko o to, że można komuś „ukraść" głos i twarz, że można manipulować opinią publiczną, że na rynkach finansowych „graczami" nie są maklerzy, ale systemy informatyczne, które mają nieporównanie większe zdolności analityczne i reagują szybciej niż człowiek.
   Wykorzystanie AI w działaniach zbrojnych rodzi kolejne niebezpieczeństwo: sytuację, jakby nikt nie był odpowiedzialny za dokonane zbrodnie – bo zrobiły to urządzenia. *Niekiedy mówi się o „sztucznych podmiotach moralnych", jak gdyby maszyna mogła zagwarantować – z większą konsekwencją niż człowiek – rozróżnienie między dobrem a złem. Tymczasem sąd moralny nie daje się sprowadzić do obliczeń: zakłada on sumienie, osobistą odpowiedzialność i uznanie drugiego człowieka za osobę. Dlatego nie wolno powierzać sztucznym systemom decyzji śmiercionośnych ani w ogóle nieodwracalnych.* (MH 198). W tym kontekście Ojciec Święty mówi o *nienegocjowalnych wymaganiach*: *Przede wszystkim, w odniesieniu do każdego systemu używanego w działaniach wojennych muszą być zapewnione identyfikowalność i możliwość odtworzenia procesu decyzyjnego* […]. *Po drugie, decyzja o użyciu śmiercionośnej siły* […] *musi pozostawać pod rzeczywistą, świadomą i odpowiedzialną kontrolą człowieka. Wreszcie, konieczne jest ustanowienie wspólnych zasad, również na poziomie międzynarodowym, które powstrzymają wyścig zbrojeń technologicznych i zapewnią szczególną ochronę ludności cywilnej oraz infrastruktury niezbędnej dla jej przetrwania* (MH 200).

[21] Wypunktowanie pochodzi od autorki opracowania.

III Wezwania

1. Leon XIV przestrzega, że choć *każde pokolenie otrzymuje w dziedzictwie zadanie nadania kształtu swoim czasom: doprowadzenia do dojrzewania dziejów jako przestrzeni, w której godność każdej osoby będzie otoczona troską, będzie umacniana sprawiedliwość, a braterstwo stanie się możliwe,* to jednak *nad każdą* […] *epoką wisi ryzyko budowania świata nieludzkiego i jeszcze bardziej niesprawiedliwego.* (MH 1, por. także MH 213). Papież apeluje do wszystkich bez wyjątku, aby – nie ulegając poczuciu niemocy czy paraliżowi wobec złożoności problemów i zagrożeń, przed którymi staje współczesny świat – włączyli się w tworzenie cywilizacji miłości, każdy tak, jak może. Papież mówi: *W tym miejscu pojawia się jednak subtelna pokusa: myślenie, że problemy są zbyt wielkie, a my zbyt mali, i że wobec tego nasze wybory niczego nie zmieniają. Jest to elegancka forma kapitulacji, często ukrywająca się pod maską realizmu. Oczywiście, nie wszyscy mają taką samą możliwość oddziaływania na rzeczywistość* […] *jednak nikt nie jest pozbawiony odpowiedzialności. Każdy dysponuje własną przestrzenią działania i właśnie tam – a nie gdzie indziej – jest wezwany do wyboru, czy podsycać logikę siły (choćby tylko przez obojętność, cynizm, kłamstwo czy nienawiść), czy też strzec logiki pokoju (przez prawdę, umiar, bliskość i troskę)* (MH 212). […] *Cywilizacja miłości nie rodzi się z jednego, spektakularnego gestu, lecz z sumy małych i wytrwałych aktów wierności, które stawiają tamę dehumanizacji* (MH 213).
2. W dwóch miejscach Ojciec Święty szczególnie zwraca się do świeckich. Przypominając zasady nauki społecznej Kościoła, Papież mówi: *pragnę przede wszystkim pomóc wiernym świeckim* […] *odkryć na nowo ich zadanie polegające na tym, by wnosić w codzienność – w relacje rodzinne, w pracę i w uczestnictwo społeczne – zasady* [nauki społecznej Kościoła], […] *pozwalając, by ożywiało ich pragnienie wcielania miłości Boga w konkretne wątki historii* (MH 47).
   Ponownie Leon XIV zwraca się szczególnie do świeckich, gdy mówi o konkretyzacji przeżywania relacji społecznych w świetle Ewangelii jako o zadaniu *powierzanym wspólnocie chrześcijańskiej z pokolenia na pokolenie* (MH 91). Papież kontynuuje: *dlatego zachęcam wszystkich, a w sposób szczególny wiernych świeckich, aby nie bali się konfrontować z rzeczywistością, by umieli wzajemnie się słuchać i z mocą podejmowali własną odpowiedzialność za budowanie społeczeństwa bardziej ludzkiego i braterskiego* (MH 91).

IV Co możemy zrobić, aby przeciwstawić się dehumanizacji człowieka

1. Papież wzywa do zaangażowania na rzecz budowania cywilizacji miłości. Wskazuje, że wymaga ono:
   - zaangażowania wszystkich (MH 212–213)
   - troski o język, jakim komunikujemy się z innymi, aby był pozbawiony *uprzedzeń i agresji – jawnej czy ukrytej* (MH 214)
   - budowania pokoju w sprawiedliwości (MH 215)
   - spojrzenia oczami ofiar (MH 216–217)
   - pielęgnowania zdrowego realizmu, *który pozwala uniknąć zarówno idealizmu, jak i cynizmu* (MH 218)
   - na nowo ożywienia dialogu (MH 219–223)
   - działań dyplomatycznych i ożywienia stosunków wielostronnych (multilateralizmu) (MH 224–227)
   - modlitwy i nadziei (MH 228).
2. Ojciec Święty kilkakrotnie mówi o potrzebie rozeznawania: […] *Władza technologiczna przybiera* […] *nowe oblicze, w przeważającej mierze „prywatne", a przez to jest jeszcze trudniejsza do rozeznania, uporządkowania i ukierunkowania ku dobru wspólnemu. Dlatego trzeba podjąć wspólne rozeznanie, zdolne dotrzeć do duchowych i kulturowych korzeni dokonujących się przemian. Jeśli bowiem zatrzymamy się jedynie na tym, co doraźne, ryzykujemy, że o kierunku naszej wędrówki zadecyduje za nas następujący po sobie ciąg naglących stanów kryzysowych.* […] *Właśnie dlatego w naszym sumieniu stajemy przed rozstrzygającymi pytaniami, których nie można już dłużej uchylać: Dokąd zmierzamy? Ku jakiemu celowi pragniemy się skierować? Jaki kierunek winniśmy obrać jako wspólnota ludzka i jako narody?* (MH 5–6)

3. W paragrafie zatytułowanym „Ograniczenia, serce i wielkość istoty ludzkiej” (MH 118–126) Papież pięknie wyjaśnia, dlaczego tak ważne jest docenienie ludzkich ograniczeń i bólu, akceptacja cierpienia, skończoności, przyjęcie człowieczeństwa takim, jakie ono jest w swojej *wspaniałości i zranieniu*. Te fragmenty są lekturą obowiązkową dla każdego wierzącego! Z kolei cały rozdział IV encykliki „Strzec człowieczeństwa pośród przemian. Prawda, praca, wolność” (MH 131–181) poświęcony jest opisowi tych obszarów, które są szczególnie wrażliwe na skutki przemiany technologicznej i wymagają szczególnej uważności i zaangażowania.
   Papież wymienia tu kwestię:
   - prawdy i demokracji
   - komunikacji i wyobraźni zbiorowej oraz ekologii komunikacji
   - przymierza wychowawczego dla ery cyfrowej i centralnej roli szkoły
   - wartości pracy i problemu bezrobocia
   - ekonomii dowartościowującej godność człowieka
   - rodziny i ludzi młodych oraz społecznych warunków nadziei
   - ochrony wolności człowieka przed uzależnieniami i utowarowieniem.

   Te fragmenty encykliki wskazują wyraźnie, w jakich dziedzinach, dlaczego i po co zaangażowanie wiernych jest pilnym wezwaniem – to dla nas także lektura obowiązkowa.
4. W „Zakończeniu” encykliki Ojciec Święty proponuje nam pewien styl życia: *Na zakończenie tej refleksji pragnę pozostawić wam pewien sposób życia chrześcijańskiego: powściągliwy i wymagający, dzięki któremu można przeżywać tę zmianę epoki w świetle Ewangelii. Jest to wędrówka, która rodzi się z kontemplacji zamysłu Bożego, żyje jednością Kościoła, karmi się Słowem Bożym i Eucharystią, buduje świat w dobru i łączy się w modlitwie z Maryją Panną.* (MH 229). Rozwijając tę myśl i nawiązując do odbudowy murów Jerozolimy przez Nehemiasza, Papież wymienia tu:
   - kontemplację tajemnicy Wcielenia (MH 230–233)
   - duchowość eucharystyczną, to znaczy *duchowość eklezjalnej jedności w miłości* (MH 234–235)
   - *duchowość „roztropnego budowniczego”* (MH 236)
   - *wierność prawdzie* (MH 237)
   - troskę o wychowanie (MH 238); tu warto zaznaczyć, że AI imituje relacje międzyludzkie, wsparcie i empatię, co sprowadza się to do tego, że użytkownik słyszy od niej to, co chciałby usłyszeć; stanowi to wielkie zagrożenie uzależnienia psychologicznego nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale dla wszystkich, którzy doświadczają osamotnienia – także ludzi starszych!
   - troskę o relacje: *W epoce, która dąży do przyspieszenia i fragmentaryzacji, ludzkie ciało wciąż domaga się troski i uznania ze strony rąk zdolnych do czułości, uważnych umysłów i dobrych słów. Kultura cyfrowa mnoży połączenia i otwiera nowe możliwości spotkania; serce człowieka zachowuje jednak niezbywalną potrzebę bliskości. Zachęcam do pielęgnowania miejsc i chwil, w których fizyczna obecność pozostaje niezastąpiona, a są nimi: wspólnota stołu, gromadząca się wspólnota chrześcijańska, wizyta u osób samotnych czy posługiwanie osobom biednym. Są to znaki człowieczeństwa, które wciąż wierzy, że każde ciało jest świątynią Ducha Świętego i domem Boga; właśnie to przymierze chwały i kruchości staje się kryterium oceny modeli antropologicznych proponowanych przez współczesną kulturę.* (MH 239)
   - umiłowanie sprawiedliwości i pokoju (MH 240)
   - nie być biernymi widzami: *byśmy nie byli biernymi widzami społecznych i kulturowych podziałów ani zwykłymi komentatorami ruin, lecz kobietami i mężczyznami, którzy wchodzą na place budowy historii – do laboratoriów badawczych, firm technologicznych, szkół, mediów, instytucji i wspólnot lokalnych – aby podnosić to, co zostało zrujnowane, i chronić to, co jest wystawione na zagrożenie.* (MH 241)
   - *wezwanie do przezwyciężania* [wszelkich] *podziałów i wspólnej pracy* (MH 242)
   - być *tkaczami nadziei w naszym świecie* – na wzór Maryi i Jej Magnificat (MH 243–245).

Lektura encykliki może nam bardzo pomóc docenić nasze zaangażowania, choćby były najskromniejsze, i wzmocnić w nas zawierzenie Bogu i naszemu powołaniu!

O. dr Włodzimierz Tochmański OCD
Rada Programowa ORRK

Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej* w misji i posłannictwie ruchów oraz stowarzyszeń katolickich – apostolstwo świeckich w parafii

Kongregacja ds. Duchowieństwa opublikowała 20 lipca 2020 r. Instrukcję *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*[22]. Jest ona odpowiedzią na prośby biskupów z całego świata, którzy zwracali się do Kongregacji w sprawie już wprowadzanych lub planowanych projektów reform wspólnot parafialnych i restrukturyzacji diecezji.

Ks. prałat Andrea Ripa, podsekretarz wspomnianej kongregacji, prezentując dokument, zauważył, że w ostatnich dziesięcioleciach dokonały się znaczące zmiany społeczne i kulturowe, które spowodowały i wymusiły odnowiony styl duszpasterstwa, zarówno wobec osób regularnie uczęszczających do parafii, jak i wobec „wierzących" niepraktykujących, mało angażujących się w życie Kościoła oraz dalekich od wiary w Chrystusa[23]. Duchowny podkreślił, że odpowiadając na powyższe wyzwania, papież Franciszek wielokrotnie odwoływał się do obrazu Kościoła coraz bardziej misyjnego, podkreślając znaczenie „kreatywności" w poszukiwaniu nowych sposobów głoszenia Ewangelii.

W tę perspektywę wpisuje się opublikowana Instrukcja, mając na celu zaproponowanie wspólnotom parafialnym (…) sposobów na przyswojenie sobie dynamizmu „wyjścia", upragnionego przez papieża Franciszka, w perspektywie nawrócenia duszpasterskiego, przedstawiając wskazania i ogólne normy.

Dokument rozpoczyna się od przypomnienia pojęcia „nawrócenia duszpasterskiego", które jest jednym z terminów używanych w kontekście nowej ewangelizacji. Przypomniane zostały słowa papieża Franciszka z adhortacji apostolskiej *Evangelii Gaudium*: *Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia* (EG 49). Papież mówi, że jest rzeczą „nie do pomyślenia", aby osłabła lub zginęła gorliwość w głoszeniu Ewangelii, i zachęca, *aby zwyczaje, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy* (EG 27).

Co to jest nawrócenie pastoralne, do którego wzywał Franciszek w *Evangelii gaudium*? Termin ten znajdował się w *Dokumencie z Aparecidy* z maja 2007 roku[24], gdzie był definiowany w następujący sposób: *Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wymaga przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego*. Należy więc zauważyć, iż chodzi tu o nawrócenie wspólnot, a więc o pewien dynamizm, który powinien się zrodzić we wspólnotach: diecezjalnych, parafialnych, modlitewnych i formacyjnych. Stanowi to przeciwieństwo duszpasterstwa wygodnego, czyli dążenia do tego, by mieć „święty spokój" w imię twierdzenia, iż „zawsze się tak robiło". Dotyczy to nie tylko osób duchownych i konsekrowanych, ale także – w równiej mierze – świeckich, choć ci pierwsi ponoszą większą odpowiedzialność za niepodjęcie nawrócenia, ze względu na możliwości swojego oddziaływania.

Nawrócenie pastoralne ma swoje fundamenty w eklezjologii uprawianej przez Franciszka. Otóż w jego wizji teologicznej wyraźny był powrót do kategorii Kościoła jako Ludu Bożego, który

---

[22] Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*, Wrocław 2020. Inspiracją i fundamentem tego referatu jest tekst szefa polskich pastoralistów: ks. Tomasz Wielebski *Wokół Instrukcji „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła"*, *„Studia Ełckie"* 23(2021), nr 2, s. 223-238. Instrukcję zatwierdził papież Franciszek 27 czerwca 2020 r. a nosi datę 29 czerwca 2020 r.

[23] A. Ripa, *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*. Prezentacja Instrukcji Kongregacji ds. Duchowieństwa, „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie" 2020, nr 9, s. 35.

[24] V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument końcowy *„Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w nim życie",* Gubin 2014.

jest w drodze. Ruch, wyjście, pozostawienie tego, co było, wzięcie tylko tego, co niezbędne, odrzucenie tego, co przeszkadza w dalszej drodze, rozeznawanie kierunku – to określenia bardzo istotne dla życia Kościoła. Bycie w drodze jest czynnikiem warunkującym nawrócenie pastoralne. Ewangeliczna scena rozebrania dachu, by przez otwór spuścić paralityka do stóp Jezusa, jest obrazem rozebrania struktury, która nie służyła doprowadzenia tego człowieka do Zbawienia. Co więcej, podjęcie nawrócenia pastoralnego związane jest z ryzykiem różnorakich zmian, a co za tym idzie – i błędnych decyzji. Franciszek, komentując owe ryzyko, twierdził: *Powtarzam tu całemu Kościołowi (…) wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody kurczowego przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła zatroskanego o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur.*

Dokument składa się z wprowadzenia, 11 rozdziałów i zakończenia, a można go podzielić na dwie części. Pierwsza z nich (rozdziały I–VI) porusza kwestie nawrócenia duszpasterskiego (I: 3–5), parafii we współczesnym kontekście (II: 6–10), znaczenia parafii dzisiaj (III: 11–15), misji stanowiącej główne kryterium jej odnowy (IV: 16–26), parafii rozumianej jako wspólnota wspólnot integrująca, ewangelizująca i okazująca wrażliwość na ubogich (V: 27–33), pokazująca proces od nawrócenia osób do przekształcenia struktur (VI: 34–41).

Druga część Instrukcji omawia kwestie struktur parafii i innych możliwych podziałów terytorium diecezji (VII: 42–61), podejmując zagadnienia związane z erygowaniem połączonych parafii (VIIa: 46–51), wikariatu rejonowego, czyli dekanatu (VIIb: 52–53), jednostki duszpasterskiej (VIIc: 54–60), okręgu duszpasterskiego (VIId: 61). Rozdział VIII omawia zwyczajne i nadzwyczajne formy powierzenia pieczy pasterskiej o wspólnotę parafialną, omawiając rolę i zadania proboszcza (VIIIa: 66–74), administratora parafialnego (VIIIb: 75), kilku kapłanów odpowiadających wspólnie (*in solidum*) za parafię (VIIIc: 76–77), wikariusza parafialnego (VIIId: 78), diakonów (VIIIe: 79–82), osób konsekrowanych (VIIIf: 83–84), osób świeckich (VIIIg: 85–86). Dokument omawia także inne formy powierzenia pieczy duszpasterskiej nad parafią (VIIIh: 87–93).

W kolejnych rozdziałach Instrukcja omawia funkcje i posługi parafialne (IX: 94–100), instytucje współodpowiedzialności kościelnej (X), wymieniając parafialną radę ds. ekonomicznych (Xa: 101–107), parafialną radę duszpasterską (Xb: 108–114) oraz wspominając o innych formach współodpowiedzialności duszpasterskiej (Xc: 115–117). Dokument porusza także kwestie ofiar składanych za udzielanie sakramentów (XI: 118–121).

Parafia, będąc domem pośród domów (zob. ChL 26), odpowiadając na wymagania czasu, ma dostosować swoją posługę do potrzeb wiernych i historycznych przemian w duchu odnowienia dynamizmu odkrywającego powołanie każdego ochrzczonego do bycia uczniem Jezusa i misjonarzem Ewangelii (11). Sercem nawrócenia duszpasterskiego parafii, które musi dotyczyć głoszenia słowa Bożego, życia sakramentalnego, świadczenia miłosierdzia i innych obszarów, ma być klucz misyjny (20).

Parafia, prowadząc duszpasterstwo w duchu misyjnym, musi nieustannie i z kreatywnością odkrywać nowe drogi i narzędzia pozwalające jej na bycie centrum promowania ewangelizacji (122). Pozostaje ona nadal niezastąpionym organizmem o pierwszorzędnym znaczeniu w widzialnych strukturach Kościoła, będąc latarnią promieniującą światłem wiary, nadając sens i nadzieję życiu ludzi i rodzin, formując ich do tego, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewangelizację (12). Ponieważ w procesie nawrócenia duszpasterskiego fundamentalne znaczenie odgrywa Słowo Boże, parafia ma je uczyć czytać i rozważać, głosząc kerygmat (21).

Dokument podkreśla, że zasadniczym momentem w tworzeniu wspólnoty parafialnej ma być – będące źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego – celebrowanie Eucharystii (22). Dokument zauważa, że odnowa życia parafii wymaga różnorodnych propozycji duszpasterskich tak, aby Słowo Boże i życie sakramentalne mogły dotrzeć do każdego w sposób odpowiadający jego sytuacji życiowej (18).

Kryterium weryfikującym autentyczność działalności ewangelizacyjnej Kościoła, realizowanej we wspólnocie parafialnej w optyce misyjnej, jest celebracja sakramentów i świadczenie miłosierdzia tak, aby była ona żywym znakiem bliskości Chrystusa poprzez sieć braterskich relacji, skierowanych na nowe formy ubóstwa (19).

Zadaniem parafii jest tworzenie kultury spotkania, przez co będzie ona środowiskiem podkreślającym centralną rolę osoby, promującym dialog, solidarność i otwartość na wszystkich, bę-

dąc miejscem sprzyjającym byciu razem i rozwojowi trwałych relacji osobowych, co pozwoli na doświadczenie poczucia przynależności i bycia akceptowanym. Parafia ma rozwijać sztukę bliskości, przez co stanie się miejscem, w którym zostaną przezwyciężone – obecne w życiu wielu ludzi – wszechobecne indywidualizm i samotność (25–26). *Wspólnota parafialna jest wezwana do rozwijania prawdziwej „sztuki bliskości". Jeśli zapuści ona głębokie korzenie, parafia naprawdę stanie się miejscem, w którym zostaje przezwyciężona samotność, obecna w życiu wielu ludzi, a także „sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą, oraz centrum stałego misyjnego posyłania.* Aby to zadanie zrealizować, dokument proponuje zatem, by parafie czerpały inspirację z funkcjonowania i życia sanktuariów. Są one bowiem ośrodkami otwartymi na wszystkich, charakteryzującymi się modlitwą i ciszą, sprawowaniem sakramentu pokuty, umacniają ducha, a także wrażliwością na najbiedniejszych i różne kategorie osób odrzuconych.

Dokument przypomina znaczącą rolę parafii w życiu chrześcijan, ale zauważa, że – ze względu na zmieniające się potrzeby wiernych – parafia „jest wezwana do szukania innych sposobów bliskości niż zwykłe działania. Zadanie to nie stanowi jakiegoś ciężaru do niesienia, ale jest wyzwaniem, które należy przyjąć z entuzjazmem".

Autorzy dokumentu przypominają, że chociaż cechą charakterystyczną parafii jest jej konkretne umiejscowienie, to *opieka duszpasterska, sprawowana wyłącznie w granicach terytorialnych parafii, wydaje się być przestarzała, gdyż parafianie często nie rozumieją już takiej formy, która wydaje się bardziej naznaczona nostalgią za przeszłością, niż inspirowana odwagą na przyszłość.*

Ponadto samo powtarzanie czynności duszpasterskich niemających wpływu na życie konkretnych ludzi staje się sterylną próbą przetrwania, często przyjmowaną z ogólną obojętnością. Jeśli parafia nie żyje duchowym dynamizmem właściwym ewangelizacji, naraża się na ryzyko bycia strukturą skupiającą się na sobie i sklerotyczną, która proponuje doświadczenia pozbawione już ewangelicznego i misyjnego smaku, być może przeznaczone tylko dla małych grup.

Kodeks Prawa Kanonicznego rozróżnia parafię terytorialną i personalną. Pierwsza związana jest ze wspólnotą zamieszkującą określone miejscowości czy ulice, druga – z pewnymi grupami zawodowymi (np. parafie wojskowe). Tymczasem instrukcja, wychodząc z założenia, że sensem istnienia parafii jest integracja, ewangelizacja i wrażliwość na ubogich (rozdział V), wprowadza nowe rozróżnienie na terytorium geograficzne i egzystencjalne. Pierwsze jest miejscem narodzenia do bycia dzieckiem Bożym, drugie – nazwane wspólnotą adopcyjną – jest miejscem doświadczenia bycia Ludem Bożym. W pierwszym dokonuje się inicjacja chrześcijańska, w drugim – *mistagogia*, wejście w głąb. Obydwa procesy, podkreśla Instrukcja, wymagają ponownego odkrycia.

Według dokumentu szczególnie ważną rolę w tej misji mają odgrywać wierni świeccy, którzy, na mocy chrztu i pozostałych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej oraz małżeństwa, mają szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Ich powołaniem jest przemienianie różnych rzeczywistości ziemskich w duchu Ewangelii i współdziałanie ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, pełniąc rozmaite posługi, wykorzystując łaskę i posiadane charyzmaty (85).

Dokument, zauważając, że oprócz okazjonalnej współpracy, którą może ofiarować parafii każda osoba dobrej woli, nawet nieochrzczona, są pewne stałe zadania, w ramach których wierni na pewien czas przyjmują odpowiedzialność za posługi we wspólnocie parafialnej, które pełnią katecheci, ministranci, wychowawcy pracujący w grupach i stowarzyszeniach, pracownicy charytatywni oraz osoby działające w różnego rodzaju poradniach i centrach wsparcia oraz odwiedzające chorych (94).

Obowiązki diakonów, osób konsekrowanych i świeckich, którzy pełnią funkcje w parafii, nie mogą być określane za pomocą wyrażeń: „proboszcz", „współ-proboszcz", „pasterz", „kapelan", „moderator", „koordynator", „odpowiedzialny za parafię", albo poprzez inne podobne terminy, zastrzeżone w prawie kapłanom, jako że mają bezpośredni związek z profilem posługi prezbiterów. (…) *Bardziej odpowiednim wydaje się być, (…) dla osób konsekrowanych i świeckich „koordynator... (jakiegoś sektora duszpasterskiego)", „współpracownik duszpasterski", „asystent duszpasterski" oraz „odpowiedzialny za… (jakiś sektor duszpasterski)"*[25].

[25] Instrukcja 96.

Instrukcja, odwołując się do dokumentów *magisterium* i prawa kanonicznego, przypomina, że wierni świeccy mogą być ustanowieni na stałe lektorami i akolitami oraz podjąć zadania „szafarza nadzwyczajnego", będąc tymczasowo delegowani do czynności liturgicznych (97).

Wierni świeccy mogą przepowiadać w kościele lub kaplicy, jeżeli wymagają tego okoliczności, konieczność lub szczególny przypadek, *zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu* i *w sposób zgodny z prawem lub z przepisami liturgicznymi oraz przy zachowaniu klauzul w nich zawartych*. Jednak w żadnym wypadku nie będą mogli wygłaszać homilii podczas celebracji Eucharystii.

Gdzie nie ma kapłanów i diakonów, biskup diecezjalny, w swoim roztropnym osądzie, może oficjalnie powierzyć niektóre zadania wiernym świeckim, pod przewodnictwem i odpowiedzialnością proboszcza, jak na przykład: celebracje Liturgii Słowa w niedziele i dni świąteczne nakazane, kiedy *z braku świętego szafarza albo z innej poważnej przyczyny nie można uczestniczyć w Eucharystii*, sprawowanie chrztu, uwzględniając fakt, że *zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup, prezbiter i diakon* oraz celebrację obrzędu pogrzebowego, a uzyskawszy – po wcześniejszej pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu – zezwolenie Stolicy Apostolskiej, może delegować świeckich do asystowania przy zawieraniu małżeństw"[26].

Dokument zauważa, że przekształcanie struktur wymaga wcześniejszej zmiany mentalności i odnowy wewnętrznej, szczególnie proboszczów, którzy mają dostrzec potrzebę reformy duszpasterstwa o charakterze misyjnym (34–35). Proces reorganizacji wspólnot parafialnych musi przebiegać elastycznie i stopniowo, biorąc pod uwagę konkretne życie wspólnoty, będąc poprzedzonym niezbędnym etapem wcześniejszych konsultacji oraz etapem wdrażania i weryfikacji (36). Odnowy parafii i zmiany jej struktur nie może dokonywać sam proboszcz i duchowieństwo, ale należy w niego zaangażować cały Lud Boży, gdyż Kościół nie utożsamia się jedynie z hierarchią (38).

Instrukcja, podejmując kwestie instytucji będących wyrazem współodpowiedzialności kościelnej, zwraca uwagę na działalność parafialnej rady ds. ekonomicznych oraz parafialnej rady duszpasterskiej. Dokument, podkreślając, że zarządzanie dobrami parafii stanowi ważny obszar ewangelizacji i ewangelicznego świadectwa wobec Kościoła i społeczeństwa, zauważa, że proboszcz nie może i nie powinien sam spełniać tego zadania. Instrukcja, odwołując się do Kodeksu Prawa, podkreśla, że w każdej parafii należy koniecznie utworzyć radę do spraw ekonomicznych, organ doradczy, któremu przewodniczy proboszcz, składający się z co najmniej trzech innych wiernych, cieszących się wypróbowaną, dobrą opinią i będącymi ekspertami w kwestiach ekonomicznych i prawnych (101–102).

Według Instrukcji rada może odegrać szczególną rolę w podnoszeniu kultury współodpowiedzialności, w przejrzystości w zarządzaniu i w zaspokajaniu potrzeb Kościoła we wspólnotach parafialnych. Służyć ma też temu roczne sprawozdanie finansowe ze szczegółowym wskazaniem dochodów i wydatków, które jest należną wspólnocie informacją, stanowiąc zarazem cenną okazję dla jej formacyjnego zaangażowania (106). Instrukcja sporo miejsca poświęca działalności parafialnej rady duszpasterskiej.

Zauważając, że Kodeks Prawa Kanonicznego pozostawia biskupowi diecezjalnemu ocenę dotyczącą erygowania w parafiach parafialnej rady duszpasterskiej, przywołuje nauczanie Franciszka dotyczące konieczności funkcjonowania rad duszpasterskich w diecezjach i parafiach, wyjaśniając zarazem ich teologiczny sens. Podkreślając, że jest on wpisany w konstytutywną rzeczywistość Kościoła będącego Ciałem Chrystusa rodzącego duchowość komunii, zwraca uwagę na różnorodność charyzmatów i posług wynikających z włączenia w Chrystusa i z daru Ducha Świętego.

Instrukcja, podkreślając, że każdy wierny na mocy kapłaństwa chrzcielnego zostaje ustanowiony dla budowania całego Ciała, a jednocześnie cały Lud Boży współodpowiedzialnie (…) uczestniczy w misji Kościoła (…), rozeznając w historii znaki obecności Boga i stając się świadkiem Jego Królestwa, zauważa, że Rada Duszpasterska uwydatnia i urzeczywistnia fundamentalne znaczenie Ludu Bożego jako podmiotu oraz aktywnego i ważnego uczestnika misji ewangelizacyjnej (110). Jej celem nie jest organizacja, ale wywodzące się z duchowości komunii *poszukiwanie i analizowanie praktycznych propozycji w odniesieniu do inicjatyw duszpasterskich i chary-*

[26] Instrukcja 98–100.

tatywnych dotyczących parafii (p. 112). Temu poszukiwaniu ma towarzyszyć „realizacja misyjnego marzenia o dotarciu do wszystkich" (p. 110).

Instrukcja przypomina nauczanie Pawła VI, który pisał, że zadaniem Rady Duszpasterskiej jest studiowanie, badanie wszystkiego, co dotyczy działalności duszpasterskiej, a zatem – proponowanie praktycznych wniosków w celu promowania zgodności życia i działania Ludu Bożego z Ewangelią (110). Dokument, charakteryzując istotę Rady, jasno stwierdza: główną funkcją Parafialnej Rady Duszpasterskiej jest zatem poszukiwanie i analizowanie praktycznych propozycji w odniesieniu do inicjatyw duszpasterskich i charytatywnych dotyczących parafii zgodnie z programem diecezji (112). Instrukcja, wyraźnie podkreślając, że Parafialna Rada Duszpasterska posiada jedynie głos doradczy dla proboszczów, uczula jednak ich na to, aby poważnie rozważyć wskazania Rady, zwłaszcza jeśli zostaną one wyrażone jednomyślnie, na drodze wspólnego rozeznania (113).

Ks. Andrea Ripa, podsekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa, ukazując okoliczności powstania Instrukcji, odwołał się do słów papieża Franciszka wypowiedzianych podczas jego spotkania z polskimi biskupami na Wawelu 27 lipca 2016 r. Papież powiedział wtedy: *parafia jest ciągle aktualna! Parafia musi pozostać: jest strukturą, której nie wolno nam wyrzucić przez okno. Parafia jest właśnie domem Ludu Bożego, tym domem, w którym on mieszka.*(…) *Odnowa parafii jest jedną z rzeczy, którą biskupi powinni zawsze mieć na oku.* (…) *Parafia jest nietykalna: musi pozostać jako miejsce kreatywności, odniesienia, macierzyństwa i tego wszystkiego. Tam należy realizować wszelką zdolność kreatywności; a kiedy parafia rozwija się w ten sposób, to dokonuje się to, o czym mówiłem o uczniach-misjonarzach – nazywam to „parafią wychodzącą".*

Przed duchownymi i świeckimi stoi zadanie, aby wypowiedziane w Polsce słowa papieża Franciszka, dotyczące wizji parafii podlegającej nieustannemu nawróceniu duszpasterskiemu, odpowiadającej na wyzwania współczesności i docierającej z przesłaniem Ewangelii do wszystkich bez wyjątku ludzi, były wprowadzane w życie.

Papież nie wskazuje na rewolucję, ale bardziej na ewolucję. Zmiany strukturalne, jakie proponuje Instrukcja, są niewielkie i – co warte podkreślenia – mieszczą się w ramach prawa kanonicznego.

Konieczne jest więc nawrócenie duszpasterskie, w którym będą brać udział wszyscy ochrzczeni, bo każdy z nich winien brać udział w ewangelizacyjnej misji Kościoła. Aby więc odpowiedzieć na znaczące zmiany społeczne i kulturowe, jakie zachodzą w świecie, konieczne jest przejście od duszpasterstwa zachowawczego, zamkniętego, do duszpasterstwa misyjnego, wychodzącego.

LEON XIV

Uważam, że pilnie należy ustanowić duszpasterstwo solidarne, empatyczne, dyskretne, nieoceniające, które potrafi przyjąć wszystkich i zaproponować jak najbardziej spersonalizowane ścieżki, dostosowane do różnych sytuacji życiowych odbiorców – mówił papież Leon XIV w przemówieniu podczas Zgromadzenia Diecezji Rzymskiej, które odbyło się w piątek 19 września 2025 r. w Bazylice Świętego Jana na Lateranie. Wezwał do poszukiwania w duchu synodalnym skutecznych form ewangelizacji.

Zachęcał do wspierania rodzin w zadaniu duszpasterskim, ale nie zastępowaniu ich, a towarzyszeniu w drodze i oferowaniu narzędzi do poszukiwania Boga. Chodzi o duszpasterstwo, które *nie powtarza tego, co było, ale oferuje nową naukę; duszpasterstwo, które staje się jak szkoła zdolna wprowadzać do życia chrześcijańskiego, towarzyszyć etapom życia, tworzyć mocne relacje międzyludzkie i w ten sposób wpływać na tkankę społeczną, szczególnie służąc ubogim i najsłabszym*.

Rolę świeckich w parafii na gruncie polskim przedstawił II Polski Synod Plenarny (1991–1999).

Synod zwracał uwagę na to, że parafia ma stawać się *wspólnotą wspólnot* (DS, s. 22, p. 43). Nie można budować wspólnoty parafialnej jako federacji wspólnot. W latach dziewięćdziesiątych w Kościele w Polsce dynamicznie rozwijały się ruchy i stowarzyszenia katolickie, a zapominano jednocześnie o właściwym umiejscowieniu ich w strukturze kościelno-parafialnej. Błąd pastoralny polegał na budowaniu enklaw „lepszego" życia parafialnego w ruchach i stowarzyszeniach (działających niejako obok zasadniczego nurtu parafii czy tworzonych przez osoby spoza parafii), gdy

w tym czasie tzw. większość niezrzeszona była pozostawiona sama sobie. Np. można pytać o sens tworzenia centrów neokatechumenalnych w kościołach rektorskich (nieparafialnych), gdy zasadniczą duchowością tej drogi jest właśnie „parafialność".

Nie można negować i nie zauważać dobra dziejącego się w ruchach katolickich, ale trzeba też pamiętać, że owa liczebność ruchów nie przekłada się na jakość Kościoła, a bywa, że jest powodem dzielenia na „lepszych" i „gorszych" katolików, tworzenia swoistych gett (por. DS, s. 23, p. 47). Dlatego warto obserwować i próbować krytycznie adaptować do polskich warunków doświadczenia innych państw.

Za priorytety pracy duszpasterskiej parafii Synod uznał pracę nad rodziną, wychowanie dzieci i młodzieży (m.in. przez dopełnienie duszpasterstwem parafialnym lekcji religii w szkole), krzewienie katolickiej nauki społecznej, troskę o ubogich, budzenie ducha ekumenii i dialogu w codziennym życiu parafii i postawach jej członków (por. DS, s. 24-26).

Pola pracy i działalności parafii wydają się nieograniczone. Przede wszystkim ta wspólnota byłaby miejscem formacji i działania świeckich, miejscem katechizacji dzieci i dorosłych. Ponadto „wspólnoty wspólnot" mogą prowadzić szkoły parafialne, przedszkola, biblioteki, wideoteki, kawiarenki, kluby sportowe, centra młodzieżowe i kluby „trzeciego wieku" (DS, s. 23, p. 48)[27].

Znacząco powiększyła się rola parafii jako pracodawcy. Proboszczowie są przede wszystkim pasterzami duchowymi, ale coraz częściej (szczególnie w dużych parafiach wielkomiejskich, choć nie tylko) – dyrektorami i menedżerami sporych „firm", zatrudniających czasem około 20 osób. Decydują też o pracy katechetów, co w przypadku dużego bezrobocia ma ogromne znaczenie. Z tego też względu parafia jako podmiot prawa, oprócz pełnienia funkcji duchowych, jest dziś pracodawcą, właścicielem i inwestorem. Płyną z tego *zobowiązania moralno-etyczne dla proboszczów do przestrzegania kodeksu pracy, uczciwego traktowania pracowników, słusznego wynagrodzenia, dialogu z pracownikami, a w przypadku redukcji miejsc pracy do przyznania pierwszeństwa podziałowi pracy przed likwidacją miejsc i zwolnieniami* (DS, s. 79, p. 54)

Niemniej troska o uwspólnotowienie liturgii (por. DS, s. 206, p. 89), większy udział w niej osób świeckich (por. DS, s. 201, p. 65), zaproszenie ich do udziału w posługach lektora i akolity (por. DS, s. 205, p. 84) powinny konkretyzować się w przeżywaniu Eucharystii, ponieważ osią wszystkich wspólnot parafialnych jest Msza św. (por. DS, s. 201, p. 64).

Pomocą dla tej działalności byłby powrót do idei tzw. domów katolickich, które mieściłyby się np. w dawnych domach katechetycznych. „Domy katolickie" zajęłyby się *wspieraniem rodziny w wysiłkach wychowawczych, rozwijaniem kultury fizycznej i duchowej młodzieży, ukazywaniem miejscowej tradycji chrześcijańskiej, ożywianiem działalności drużyn harcerskich, kultywowaniem lokalnego folkloru, popieraniem miejscowej twórczości artystycznej, współpracą z powiatowymi i gminnymi placówkami kulturalnymi* (DS, s. 116, p. 64). Ponadto każda parafia powinna prowadzić bibliotekę i czytelnię parafialną, m.in. z powodu wysokich kosztów nowych książek i czasopism (por. DS, s. 117, p. 66).

Ukoronowaniem „kulturalnej" działalności parafii mogłyby się stać parafialne tygodnie kultury chrześcijańskiej, organizowane np. przy okazji świąt patronalnych. Byłaby to nie tylko uroczystość religijna, ale także okazja do kulturalnego wzbogacenia siebie i dobrego spędzenia wolnego czasu. Synod na takie okazje proponuje *zorganizowanie festynu, przedstawienia teatralnego przygotowanego przez lokalny zespół, koncert chóru czy orkiestry, konkurs piosenkarski czy recytatorski, wystawę fotografii i plastyki, spotkania z pisarzami czy artystami* itp. Istotnym polem kulturotwórczym parafii będzie też *pogłębianie znajomości historii i środowiska regionu* (DS, s. 117, p. 67).

Synod nakłada specjalne obowiązki na proboszczów w zakresie ochrony i konserwacji zabytków sakralnych, archiwów i księgozbiorów parafialnych, cmentarzy przykościelnych, dzwonnic, figur przydrożnych, ruin dawnych świątyń. Wszystkie te elementy stanowią dziedzictwo kulturowe narodu i dlatego zasługują na szczególną pieczę (por. DS, s. 117–118, p. 68–70). Natomiast katolicy świeccy są zaproszeni do redagowania pism parafialnych (DS, s. 122, p. 86) oraz zakładania katolickich stron www w Internecie (DS, s. 122, p. 90).

Droga od parafii hierarchicznej do parafii „wspólnoty wspólnot" wiedzie przez eklezjalne

[27] *Model współczesnej Parafii, czyli jaka parafia — taki Kościół*. Waldemar Aramowicz SJ, *Ku „wspólnocie wspólnot"*.

(w duchu Soboru) sprawowanie sakramentów – by udzielane przez kapłana, a przeżywane przez świeckich prowadziły ku przeżywaniu Kościoła. Innej drogi nie ma. Ks. L. Slipek ukuwa nawet hasło: *Jaka Eucharystia, taka parafia*. Tymczasem praktyka polskiej pobożności pokazuje (dotyczy to także dużych miast), że Eucharystia często „przegrywa" u wiernych popularnością i subiektywnym przeżywaniem z okolicznościowymi nabożeństwami (majowe, październikowe, Droga Krzyżowa, Do Miłosierdzia Bożego). Nie deprecjonując w żadnym wypadku tych i innych nabożeństw, warto zwrócić uwagę i inaczej akcentować proporcje liturgiczne w myśleniu i praktyce pastoralnej (por. s. 204, p. 81).

KRYTYKA działań ruchów – <u>czy słuszna</u> ?

W powyższe działania w sposób szczególny należy angażować członków różnych grup i wspólnot. W świetle badań pokazujących, że około 4,5 mln osób jest członkami różnych stowarzyszeń i grup apostolskich w Polsce, wydaje się, że jest to jeszcze niewykorzystany potencjał „śpiącego olbrzyma". Czy część z nich nie zamyka się w swoim kręgu, nie podejmując działań ewangelizacyjnych skierowanych do osób będących na kościelnych peryferiach? Czy nieraz też nie zauważa się wśród ich członków pewnego izolacjonizmu od spraw lokalnej parafii? Może w niewystarczający sposób w prowadzonej formacji zwraca się uwagę na konieczność ich związku z parafią, która ma być ich podstawowym miejscem urzeczywistniania się, „a ich działanie powinno mieć na celu ożywienie struktury parafialnej tak, by przesunąć akcenty z instytucji na wspólnotę"?

Jan Paweł II, gdy odwiedził parafię św. Królowej Jadwigi w Krakowie w 1997 roku, powiedział: *Życie parafii koncentruje się w wielu grupach, we wspólnotach modlitewnych, liturgicznych, charytatywnych, kulturalnych, sportowych. Każdy może w nich znaleźć miejsce dla rozszerzenia swoich zainteresowań, a także dla pogłębienia wiary*. *Ale wszystko, co dzieje się* [w parafii], *ma się dokonywać „przy ołtarzach", ma ku ołtarzowi prowadzić. Życie wspólnot działających w parafii – zarówno tych związanych bezpośrednio z liturgią, katechezą czy modlitwą, jak też i tych, które promują kulturę czy sport – <u>jest prawdziwie owocne, budujące człowieka, gdy w ostatecznym rozrachunku przybliża go do Chrystusa</u>*.

NOWOŚĆ

List apostolski w formie *motu proprio* papieża Franciszka *Antiquum ministerium* z 10 maja 2021 r. ustanowił ponadto <u>posługę katechisty</u> (nie katechety – jak to jest gdzieniegdzie tłumaczone w jęz. polskim[28]). W dniach 14–15 marca 2022 r., podczas 391. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, biskupi polscy ustalili polską nazwę dla tej posługi (posługa *katechisty*, a nie *katechety*), a także uchwalili *Dekret ogólny w sprawie wieku i wymagań stawianych kandydatom do stałej posługi katechisty* oraz przyjęli tłumaczenie na język polski *Obrzędu ustanowienia katechisty* (wymagane jest *recognitio* Stolicy Apostolskiej)[29].

Świeccy katechiści posługujący w swoich parafiach są w Polsce już od dawna. Oficjalnej liczby nie ma; katechiści nie byli dotąd ujmowani w kościelnych statystykach. Ich posługa rozwijała się dotąd nierównomiernie i przede wszystkim lokalnie. Nie potrafimy jednak podać jednej uczciwej liczby dla całej Polski, bo dotąd nie funkcjonował jeden ogólnopolski model tej posługi ani wspólny sposób jej ewidencjonowania. To fakt: w części diecezji dorośli wierzący, działający przy parafii, by budować wiarę innych, służą od dawna. I choć *Antiquum ministerium* – dokument papieża Franciszka oficjalnie ustanawiający posługę katechisty został wydany w 2021 roku, już jedenaście lat wcześniej, w 2010 roku powstała Szkoła Katechistów w archidiecezji poznańskiej. Założył ją abp Stanisław Gądecki, przekonany, że nie ma w jego diecezji parafii, w której nie byliby potrzebni katechiści posługujący dorosłym. Ich główne zadanie to prowadzenie katechezy dorosłych w parafiach. Przygotowują się do niego podczas półtorarocznego kursu. Podobna szkoła powstała w 2019 roku w Łodzi; założył ją tam kard. Ryś. W diecezji ełckiej i diecezji kaliskiej szkoły katechistów działają od 2023 roku; nie ma tam jeszcze, jak w Poznaniu, kilkuset katechistów, ale z roku na rok ich liczba rośnie. Od 2026 roku szkoły katechistów działają też w archidiecezji lubelskiej i szczecińsko-kamieńskiej.

Zadania katechistów:

- włączanie się w inicjatywy ewangelizacyjne dla ludzi, którzy zrezygnowali z praktykowania

[28] https://orrk.pl/start/853-papiez-ustanawia-posluge-katechety

[29] *Sprawy liturgiczne w czasie zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski* [online], web.archive.org, 19 marca 2022 r.

wiary, dokonali apostazji lub deklarują ateizm
- działania na rzecz dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego
- prezentowanie chrześcijańskiego spojrzenia na kwestie społeczne i etyczne
- współprowadzenie misji ewangelizacyjnych, nabożeństw, działań duszpasterskich w Internecie
- na zlecenie proboszcza – przygotowywanie rodziców do chrztu dziecka i do Pierwszej Komunii, a także katechumenów i młodzieży do bierzmowania oraz prowadzenie katechezy przedmałżeńskiej, rodzinnej i dorosłych a także włączanie się w katechezę po przyjęciu sakramentów
- towarzyszenie:
    - osobom w kryzysie wiary
    - narzeczonym przed ślubem
    - młodym małżeństwom
    - osobom w chorobie oraz w żałobie
    - osobom w trudnej sytuacji życiowej
    - tym, którzy chcą być w Kościele, ale ich sytuacja jest „nieuregulowana".

Ruchy i wspólnoty zaczynem misyjnej odnowy parafii

– Co mój ruch daje dzisiaj Kościołowi katowickiemu? – pytał bp Adam Wodarczyk podczas jesiennej sesji Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Archidiecezji Katowickiej. Spotkanie odbyło się 24 września br. w gmachu Kurii Metropolitalnej w Katowicach i było poświęcone inspiracjom i wyzwaniom na rok formacyjny 2026/2027.

W swym wystąpieniu bp Wodarczyk wskazał cztery główne perspektywy na rozpoczynający się rok: hasło programu duszpasterskiego „Parafia wspólnotą misyjną", drogę archidiecezji ku Jubileuszowi Odkupienia w 2033 roku, szczególną troskę o młodzież oraz przygotowanie do Roku ks. Franciszka Blachnickiego w 2027 roku.

Podkreślił, że ruchy i stowarzyszenia nie mogą zamykać się we własnych strukturach. Ich charyzmaty mają służyć całemu Kościołowi i budować komunię z parafią oraz diecezją. – Charyzmat nie może prowadzić do izolacji. Charyzmat ma budować komunię – zaznaczył.

Bp Wodarczyk zwrócił uwagę na misyjność. Podkreślił, że ruchy powinny pomagać parafiom przechodzić od logiki „przyjdźcie do nas" do „idziemy do was" – szczególnie ku młodym, osobom samotnym, przeżywającym kryzys wiary czy pozostającym poza życiem Kościoła.

Zachęcił także do większego zaangażowania na rzecz młodzieży. Stwierdził, że młody człowiek nie jest jedynie „przyszłością Kościoła", ale jego częścią już dziś. Pierwszą metodą duszpasterstwa młodych powinna być relacja: spotkanie, słuchanie i towarzyszenie.

W kontekście zbliżającego się Roku ks. Franciszka Blachnickiego, bp Wodarczyk zwrócił uwagę, że nie chodzi jedynie o jego wspominanie, ale o twórcze wykorzystanie jego inspiracji we współczesnych warunkach. „Trzeba być wiernym charyzmatowi, ale twórczym w metodzie" – powiedział.

Zaproponował pięć konkretnych kierunków działania: większe zaangażowanie w życie parafii, inicjatywy dla młodzieży, współpracę między ruchami, odkrywanie inspiracji ks. Blachnickiego oraz wyjście do osób, do których wspólnoty dotąd nie docierają. – „Idźcie i zanieście wszystkim nadzieję Pana Jezusa" – to wezwanie papieża Leona XIV bp Wodarczyk wskazał jako przesłanie na rozpoczynający się rok formacyjny. „Nie nasze struktury, nie nazwę naszego ruchu, nie nasze programy. Jezusa" – podkreślił.

https://www.ekai.pl/ruchy-i-wspolnoty-zaczynem-misyjnej-odnowy-parafii/

20 lat Rycerzy Kolumba w Polsce. Jubileuszowa pielgrzymka na Jasną Górę

Blisko tysiąc osób uczestniczyło w XVIII Rodzinnej Pielgrzymce Rycerzy Kolumba na Jasną Górę, która odbywała się w dniach 16-17 października br. Świętując jubileusz z okazji 20-lecia organizacji w Polsce, modlili się o wsparcie dla rodzin i wezwali do obrony ludzkiej godności.

Program pielgrzymki

Rycerze Kolumba to największa na świecie katolicka organizacja świecka zrzeszająca mężczyzn angażujących się w działalność religijną i społeczną. Coroczne nawiedzenie częstochowskiego sanktuarium jest dla nich jednym z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu.

Program dwudniowego czuwania – przebiegającego pod hasłem „Na obraz Boży go stworzył" (Rdz 1,27) – objął piątkową Mszę Świętą pod przewodnictwem abp. Wacława Depo, metropolity częstochowskiego i Kapelana Stanowego organizacji w Polsce, wspólny różaniec oraz Apel Jasnogórski, a także sobotnie spotkanie w Auli o. Kordeckiego ze świadectwami i konferencją.

Od narzekania do działania

Delegat Stanowy Michał Bartoszko w głównym przemówieniu wzywał do działania: „Światu nie wystarczą oświadczenia. Świat potrzebuje świadectwa". Apelował, by zamiast narzekania na zły świat i pisania komentarzy w sieci zacząć dawać świadectwo chrześcijańskiego życia.



Realną odpowiedzią na wezwanie lidera była zbiórka, poprzez którą uczestnicy pielgrzymki wsparli hospicjum dziecięce w Kielcach i Dom Małych Stópek.

Sprzeciw to za mało

Lider organizacji odniósł się również do uruchomionego niedawno w Warszawie tzw. abortomatu. „Milczenie wobec tak poważnych spraw może być odbierane jako przyzwolenie. Bracia, nie możemy pozwolić, aby ludzkie życie zostało sprowadzone do zawartości skrytki w automacie!" – mówił podczas spotkania w Auli o. Kordeckiego.

Jubileuszowe czuwanie stało się w ten sposób dla Rycerzy Kolumba wyznaczeniem jasnego kierunku: odważnego wychodzenia do świata z konkretnym świadectwem wiary, służby i ochrony najsłabszych.

Ks. Piotr Majtyka – Watykan I https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2026-10/20-lecie-rycerzy-kolumba-w-polsce-jasna-gora.html

Wrześniowa Sobota Misyjna w Krakowie – Łagiewnikach 19 września 2026 r.



„Módlmy się o sprawiedliwe i zrównoważone zarządzanie wodą, zasobem niezbędnym do życia, aby każdy miał do niej równy dostęp". W tej papieskiej intencji na wrzesień modliliśmy się w Sobotę Misyjną 19 września br. w Bazylice Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Ten dzień to także 180. rocznica Objawienia Matki Bożej w La Salette we Francji. W ufnej modlitwie prosiliśmy też o opiekę Bożą dla papieża Leona XIV i o błogosławione owoce podróży apostolskiej do Francji, w dniach 25–28 września br.

Modlitwa rozpoczęła się w Godzinie Miłosierdzia o 15.00. Rozważania do niej przygotował ks. dr hab. Bogdan Zbroja pełniący posługę duszpasterską w Ba-

zylice Miłosierdzia Bożego i wykładowca na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Następnie zostały odmówione Koronka do Miłosierdzia Bożego w kilku językach, Akt zawierzenia świata Miłosierdziu Bożemu, a potem sprawowana była Eucharystia. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył misjonarz z Archidiecezji Krakowskiej, ks. Maksymilian Grabowski posługujący w Tanzanii, zaś Słowo Boże głosił ks. dr hab. B. Zbroja. W modlitwie uczestniczyła już po raz kolejny s. Róża, Włoszka, kanosjanka, która odmawiała Koronkę do Miłosierdzia Bożego po polsku i po włosku. Święty Jan Paweł II, nasz wielki Rodak, kanonizował św. Magdalenę di Canossa, założycielkę Zgromadzenia Córek Miłości Służebnic Ubogich znanych jako kanosjanki w Rzymie 2 października 1988 r.

W wrześniu przypadła 91. rocznica podyktowania przez Pana Jezusa modlitwy zwanej Koronką do Miłosierdzia Bożego św. Siostrze Faustynie. Jezus Miłosierny pouczył też, jak należy tę modlitwę odmawiać – *Dzienniczek*, 474–476, (Wilno, 13 września 1935 r.).

W Światowym Centrum Kultu Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach modlimy się za misje i w papieskiej intencji na dany miesiąc, w każdą trzecią sobotę miesiąca zwaną misyjną. Rozpoczęcie modlitwy w Godzinie Miłosierdzia o 15.00, w Bazylice Miłosierdzia Bożego. Do wspólnej modlitwy serdecznie zapraszamy.

Agata Schönborn, Akademicki Ruch Misyjny
i Wspólnota Akademicka Jezuitów „WAJ”

Odpowiedzialność wiernych świeckich za życie społeczno-polityczne w świetle encykliki *Magnifica humanitas*

Zaproszenie na Spotkanie Plenarne ORRK

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które odbędzie się **21 listopada br. (sobota)** o godz. 10.30 w Warszawie, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki, ul. Hozjusza 2.

W związku z publikacją przez Ojca Świętego Leona XIV encykliki *Magnifica humanitas*, pragniemy wsłuchiwać się w nauczanie magisterium Kościoła w czasie, kiedy dzieje się tyle zła, niesprawiedliwości, wojen i prześladowań. Skupimy się na odpowiedzialności wiernych świeckich w życiu społeczno-politycznym.

W trakcie spotkania odbędą się też wybory Zespołu Koordynującego ORRK.

Na spotkanie zapraszamy nie tylko osoby odpowiedzialne za kontakt z ORRK, ale także członków ruchów zainteresowanych poruszanymi tematami.

Program spotkania

10.00 – Recepcja
10.30 – Modlitwa
10.35 – Wprowadzenie w spotkanie
10.40 – „Odpowiedzialność wiernych świeckich za życie społeczno-polityczne w świetle encykliki *Magnifica humanitas* – Ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr
– Rozmowa z Ks. Profesorem
11.45 – Podsumowanie pracy Zespołu Koordynującego ORRK
– Prezentacja kandydatów do ZK ORRK
– Wybory do Zespołu Koordynującego ORRK – Grzegorz Baran
12.30 – Przerwa
13.00 – Sprawy bieżące i ogłoszenie wyników wyborów
14.00 – Eucharystia w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki – przewodniczy Ks. Bp Adam Wodarczyk, Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich

Z modlitewną pamięcią.
O. Włodzimierz Tochmański OCD, ZK ORRK, i Regina Pruszyńska, Wiceprzewodnicząca ORRK

Aneks do zaproszenia!

W sprawie wyboru Zespołu Koordynującego ORRK

W związku z tym, że dobiega końca kadencja obecnego Zespołu Koordynującego ORRK, w dniu **21 listopada 2026 r.** – podczas Spotkania Plenarnego ORRK – dokonamy wyboru nowego składu Zespołu.

Zespół Koordynujący ORRK zajmuje się bieżącą pracą Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, stąd w jego skład winny wchodzić osoby, które zechcą poświęcić swój czas na rzecz rozwoju współpracy między ruchami, stowarzyszeniami oraz Diecezjalnymi Radami Ruchów. Osoby, które uczestniczyły w pracach ORRK, dysponują wolnym czasem oraz mieszkają w Warszawie lub w jej okolicy są bardzo pożądane. Ważną przesłanką w wyborze takich osób są również posiadane przez nie zdolności rozeznawania znaków czasu oraz doświadczenia wcześniejszej pracy na rzecz rozwoju danego ruchu lub stowarzyszenia.

W związku z powyższym prosimy o przesłanie **wyłącznie pocztą elektroniczną** na adres: serwis.orrk@tlen.pl **do dnia 6 listopada 2026 r.** propozycji maksymalnie dwóch osób, które według Państwa ruchu / stowarzyszenia winny znaleźć się w siedmioosobowym składzie Zespołu Koordynującego ORRK. W zgłoszeniu prosimy o podanie imienia, nazwiska oraz aktualnego numeru telefonu i adresu poczty elektronicznej kandydata.

Zgłoszeń dokonują główni odpowiedzialni za dany ruch czy stowarzyszenie.

Bardzo ważne! Do Sekretariatu ORRK prosimy przesyłać zgłoszenia tylko tych osób, które wyraziły zgodę na kandydowanie do Zespołu Koordynującego ORRK i pracę w nim przez cztery lata.

Warszawa, 30 września 2026 r.

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

Inspiracje do pracy ruchów i stowarzyszeń wynikające z kalendarza 2026 i 2027 roku

Wydarzenia w Kościele powszechnym

Jubileusze:

- osiemsetlecia śmierci św. Franciszka z Asyżu
- trzechsetlecia kanonizacji i stulecia doktoratu kościelnego św. Jana od Krzyża
- dwóchsetlecia Żywego Różańca:
  - wydarzenia w diecezjach i parafiach
  - pielgrzymka do Lyonu – miejsca, gdzie działała bł. Paulina Jaricot
  - rekolekcje zawierzenia „Różaniec 33", które zwieńczy oddanie Matce Bożej.

Wielka Nowenna przed Jubileuszem Odkupienia 2033

2026 rok to trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Odkupienia 2033. Jej celem jest odrodzenie duchowo-moralne i przygotowanie całego Kościoła w Polsce do Jubileuszu Dwutysiąclecia Odkupienia, który będziemy obchodzić w 2033 roku.

Fazy Synodu Biskupów o synodalności

Czerwiec 2025 – grudzień 2026: procesy wdrażania w Kościołach lokalnych i ich grupach;
Pierwsze półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w diecezjach i eparchiach;
Drugie półrocze 2027: zgromadzenia ewaluacyjne w konferencjach episkopatów narodowych i międzynarodowych, w strukturach hierarchicznych Kościołów wschodnich oraz w innych grupach Kościołów;
Pierwsze półrocze 2028: kontynentalne zgromadzenia ewaluacyjne;
Czerwiec 2028: publikacja *Instrumentum laboris* Zgromadzenia kościelnego, które odbędzie się w październiku 2028;
Październik 2028: Zgromadzenie kościelne w Watykanie.

Rok duszpasterski 2026/2027
Parafia wspólnotą misyjną

To hasło roku duszpasterskiego 2026/2027. Przygotowane zostały zeszyty:

- teologicznopastoralny
- liturgiczny
- Maryjny
- homiletyczny
- katechetyczny
- **statystyczny** – to nowość (autorska i nowatorska reinterpretacja danych dotyczących praktyk religijnych w Polsce w latach 1980-2024).

Patroni roku 2027 w Polsce

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanowił, że rok 2027 będzie obchodzony jako m.in. rok:

Św. Andrzeja Boboli – w 370. rocznicę jego męczeńskiej śmierci – jezuity, jednego z patronów Polski. Andrzej Bobola to niestrudzony czciciel Najświętszej Marii Panny, założyciel i kierownik Sodalicji Mariańskich, kaznodzieja, misjonarz ludowy oraz wykładowca w wielu miejscach Rzeczpospolitej Obojga Narodów.

Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – w 150. Rocznicę objawień gietrzwałdzkich – Sejm RP podkreślił, że *ruch gietrzwałdzki* był jednym z fundamentów odzyskania niepodległości w 1918 roku. Przebudzenie świadomości narodowej, do którego doszło w 1877 roku, zjednoczyło Polaków ponad granicami kordonów zaborczych. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zachęca instytucje państwowe, samorządowe, organizacje społeczne oraz placówki edukacyjne do upamiętnienia tego jubileuszu.

Na podstawie: https://idziemy.pl/kosciol/sejm-przyjal-uchwaly-o-patronatach-2027-roku-wsrod-nich-sw-andrzej-bobola-i-objawienia-w-gietrzwaldzie/93857

Senat Rzeczypospolitej Polskiej postanowił, że rok 2027 będzie obchodzony jako rok:

Antoniego Patka – w jego 215. rocznicę narodzin oraz 150. rocznicę śmierci– uczestnika powstania listopadowego odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari, emigranta politycznego, a zarazem jednego z najbardziej niezwykłych przedsiębiorców XIX wieku, założyciela manufaktury zegarmistrzowskiej.

Magdaleny Abakanowicz – pionierka nowoczesnej rzeźby i twórczyni oryginalnego, rozpoznawalnego na całym świecie języka artystycznego, znana z unikatowych form przestrzennych zwanych „abakanami”.

Andrzeja Wróblewskiego – w 100. rocznica jego urodzin i 70. rocznica tragicznej śmierci – jednego z najwybitniejszych artystów ukazujących tragedię II wojny światowej oraz doświadczenia lat powojennych.

Księdza Franciszka Blachnickiego – kapłana katolickiego, patriotę, twórcę Ruchu Światło-Życie, który odegrał ważną rolę w kształtowaniu postaw religijnych i społecznych w Polsce. Senatorowie docenili jego bezwarunkowe oddanie się służbie bliźniemu, Kościołowi i Ojczyźnie i przypomnieli, że tworzone przez niego dzieła, ukształtowały – i wciąż kształtują – sumienia i postawy wielu pokoleń Polaków.

Świadomości i Bezpieczeństwa Informacyjnego, dostrzegając rosnące zagrożenia związane z dezinformacją, manipulacją czy cyberatakami oraz potrzebę rzetelnej informacji, odporności cyfrowej oraz działań edukacyjnych służących rozwijaniu kompetencji medialnych, cyfrowych i informacyjnych obywateli. Senatorowie podkreślili konieczność wspólnej odpowiedzialności za budowanie społeczeństwa świadomego zagrożeń i zdolnego do odpowiedzialnego i bezpiecznego korzystania z informacji i technologii cyfrowych.

Na podstawie: https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/art,17514,patroni-2027-roku.html

Ważne dla ORRK daty w 2026 i 2027 roku

21 listopada 2026 – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

6 lutego 2027 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

17 kwietnia 2027 – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

25 września 2027 – Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

27 października 2027 – Spotkanie Księży odpowiedzialnych w poszczególnych diecezjach za współpracę z ruchami i stowarzyszeniami, godz. 10.00

20 listopada 2027 – Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30

II Krucjata Modlitwy w Intencji Ojczyzny

Listopad – Aby Polacy z odwagą bronili się przed działaniami godzącymi w naszą narodową tożsamość, wiarę chrześcijańską, kulturę i tradycję.

Grudzień – Za katolików, aby okres adwentowego oczekiwania otworzył ich na przyjęcie przychodzącego Chrystusa Pana.

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
utworzona i redagowana przez śp. o. Adama Schulza SJ
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, Joanna Toczko